

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, CZWARTEK 18 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 315 (1260)

SUCZOU ZDOBYTE!

Nowe wspaniałe zwycięstwo chińskiej armii ludowej Pospieszna ewakuacja Nankinu przez rząd Czang-Kai-Szeka

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że chińskie wojska ludowe zdobyły miasto Suzhou i przygotowują się do marszu na stolicę Chin kuomintangowskich — Nankinu.

Ambasady i przedstawicielstwa dyplomatyczne w Nankinie przygotowują się do ewakuacji na południe. Oczekuje się również wyjazdu rządu Czang-Kai-Szeka w kierunku południowym.

Amerykański konsul w Szanghaju wezwał obywateli Stanów Zjednoczonych do opuszczenia miasta. Większość cudzoziemców z Szanghaju udaje się do Hongkongu.

Zdobycie Suzhou przez wojska ludowe będzie miało olbrzymie znaczenie dla rozwoju sytuacji w Chinach środkowych.

W Suzhou znajdowało się około 250 tys. wojsk Czang-Kai-Szeka. Tylko część tych wojsk została ewakuowana.

W Taiyaun, stolicy prowincji Szansi, około 10 tys. żołnierzy armii Czang-Kai-Szeka przeszło na stronę wojsk ludowych.

Mimo wprowadzenia stanu wojennego na obszarze Nankinu i wydania ludności pewnej ilości żywności, panujący w Chinach kuomintangowskich chaos ekonomiczny jest dla Czang-Kai-Szeka nie mniejszym niebezpieczeństwem, niż zwycięska ofensywa armii ludowej.

Od 19 sierpnia wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł prawie 20-krotnie.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że po upadku Suzhou w kołach rządowych kuomintangu panuje

niebywała konsternacja. W Nankinie nastroje są paniczne. Biura rządowe przygotowują się w pośpiechu do ewakuacji. Do Kantonu wysłano grupy specjalistów

i techników dla zainstalowania tam urządzeń lotniczych linii komunikacyjnych. Suzhou leży 325 km. na północ od Nankinu.

Delegacje partii komunistycznych przybędą na Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS

WARSZAWA (PAP). Komunikują nam, że napływają już telegramy podające skład delegacji bratnich partii komunistycznych na Kongres Zjednoczeniowy.

Komunistyczną Partię Belgii reprezentować będzie sekretarz jej Komitetu Centralnego, b. minister Terve. Komunistyczną Partię Danii — członek KC Norland, KP Finlandii — Herta Kuusinen, członek Biura Politycznego KC partii, przewodnicząca frakcji poselskiej, KP Szwecji — będzie reprezentowana przez sekretarza partii Gunnar Oechmanna, nacz. red. Buecktroema i posła do parlamentu Gunnar Adolfsona, KP Austrii — przez dra Karla Altmana i Franco Marka.

Odpowiedź Związku Radzieckiego

na apel Trygve Lie i Herberta Evatta w sprawie uregulowania problemu Berlina

PARYŻ, PAP. — Zgodnie z poleceniem rządu radzieckiego wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński wręczył przewodniczącemu zgromadzenia Herbertowi Evattowi i sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie następującą odpowiedź na ich apel z dnia 13 bm.:

„Rząd radziecki polecił mi przekazać Panom poniższą odpowiedź:

Rząd radziecki otrzymał list Panów z dnia 13 bm. i dziękuje Panom za ich wysiłki w dziele uregulowania istniejących rozbieżności.

Już dnia 3 października rząd radziecki przesłał rządowi USA, Wielkiej Brytanii i Francji notę, w której proponował uznać dyrektywę dla dowódców naczelnych w Berlinie uzgodzoną dnia 30 sierpnia za porozumienie między rządami ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie uregulowania problemu Berlina.

Rząd radziecki zaproponował jednocześnie zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia sytuacji w Berlinie jako też całokształtu zagadnienia Niemiec zgodnie z umową poczdamską 4 mocarstw. Rząd radziecki pozostaje nadal na tym stanowisku.

ską 4 mocarstw. Rząd radziecki pozostaje nadal na tym stanowisku.

Rząd radziecki podziela zdanie Panów, że rozwiązanie zagadnienia Berlina będzie miało dodatnie znaczenie dla uregulowania innych kwestii, jak np. sprawy pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami, Austrią i Japonią.

Rząd radziecki podziela również zdanie panów o doniosłym znaczeniu kontaktu osobistego i wzajemnego zaufania między kierownikami mocarstw dla poprawy stosunków“.

Oświadczenie Trumana

NOWY JORK PAP. — Prezydent Truman bawiący w Key (West Floryda) oświadczył na konferencji prasowej, że sekretarz stanu Marshall przygotował komunikat w sprawie propozycji sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i przewodniczącego Zgromadzenia Evatta, dotyczących uregulowania problemu Berlina. Truman dodał, że zatwierdził ten komunikat Marshalla.

Strajk we Francji trwa z niesłabnącą siłą

Brak węgla unieruchomi wkrótce cały przemysł francuski

PARYŻ — Mimo brutalnych represji rządu francuskiego, górniczy francuscy z niesłabnącą siłą walczą o swe słuszne prawa.

W ciągu trwania strajku wydobyto tylko 168 tysięcy ton węgla, co równa się produkcji zaledwie jednego dnia. W całej Francji daje się już dotkliwie we znaki brak węgla, co grozi rychłym unieruchomieniem całego przemysłu.

W wydanym komunikacie związek zawodowy górników daje wyraz przekonaniu, że dzięki wzrastającej akcji solidarnościowej w kraju i za granicą, górniczy francuscy odniosą zwycięstwo“.

Z całego kraju napływają wiadomości o akcji solidarnościowej. W wyniku odbytego re-

ferendum, robotnicy portowi w 12 portach francuskich wypowiedzieli się za strajkiem aż do zwycięstwa.

W Bordeaux akcja strajkowa rozpoczęta 29 października trwa nadal. W Rouen robotnicy zatrudnieni przy wyładowywaniu okrętów z węglem amerykańskim przerwali pracę na znak solidarności ze strajkującymi.

Oczekuje się wyniku referendum przeprowadzonego w Hawrze, Nicei, Caen, St. Malo, Tuluzie oraz w portach algerskich. W Marsylii marynarze dwóch dalszych okrętów przyłączyli się do akcji strajkowej. Oficerowie marynarki handlowej zapowiedzieli na 19 listopada 24-godzinny strajk ostrzegawczy, jako wyraz protestu przeciwko rekwizyjom

rządowym. Subskrypcja na rzecz strajkujących robotników przekroczyła już 169 milionów franków.

Łódzcy włókniarze prą naprzód

Zobowiązania wykonane przed terminem

PZPJG Łódź-Północ wykonały roczny plan

Zaloga Państw. Zjednocz. Zakładów P. Jedwab.-Galant. Łódź-Północ nadała nam zawiadomienie, że wykonali roczny plan produkcji w dniu 11. bm. o godz. 13.

PZPJG Nr 1 wypełnia zobowiązanie przed terminem

Państwowe Zakłady Przem. Jedw.-Galanteryjnego nadały nam następujące zawiadomienie:

„Zgodnie z rezolucją, powziętą przez załogę PZPJG Nr 1 na ogólnym zebraniu, odbytym w dniu 29. 10. 1948 r. na którym to zobowiązaliśmy się uczcić Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS — wykonaniem rocznego planu produkcyjnego do dnia 15 listopada br. — zawiadamiamy że: PRZEDZIA-

NIA wykonała roczny plan produkcji w dniu 10 listopada br. w 101,9 proc., TKALNIA wykonała roczny plan produkcji w dniu 12 listopada br. w 100,1 proc.

Zaloga Wytwórni Dziewiarskiej dawniej Schönborn wykonała plan

Od naszego korespondenta fabrycznego z fabr. dawn. „Schönborn“ otrzymaliśmy następującą wiadomość:

Zawiadamiamy, iż plan na rok 1948 wykonaliśmy pod względem ilości w dniu 30 października w 100,1 proc.

Do dnia 30 października wykonany plan pod względem jego wartości. Ponadto zobowiązujemy się, w związku z Kongresem Zjednoczeniowym wykonać 70.000 sztuk białizny ponad plan.

WIELKI KONKURS »GŁOSU«

Pragnąc nawiązać bliższy kontakt ze swymi korespondentami i czytelnikami, a także zachęcić ich do wypowiedzenia swych spostrzeżeń na temat warunków ich życia Redakcja „Głosu“

OGŁASZA KONKURS

na najlepszą korespondencję, artykuł czy reportaż z terenu fabrycznego, wiejskiego, lub z życia Partii i organizacji społecznych.

Warunki konkursu: rozmiary prac dowolne, chociaż pożądaną jest, aby nie przekraczały 2-3 stron maszynopisu; każda praca nadesłana należy podpisać imieniem i nazwiskiem oraz podać miejsce zamieszkania, zawód i miejsce pracy autora.

Termin nadsyłania prac: DO 1-go STYCZNIA 1949 ROKU. W miarę nadsyłania, najciekawsze materiały będą drukowane na łamach „Głosu“.

Oprócz honorariów autorskich przewidziane są nagrody:

JEDNA NAGRODA I — 5.000 ZŁ.

DWIE NAGRODY II PO 3.000 ZŁ.

I TRZY NAGRODY III PO 2.000 ZŁ.

Jednocześnie ogłaszamy DRUGI KONKURS na najciekawsze wspomnienie z okresu walki z ustrojem kapitalistycznym przed wojną, oraz z okresu walk podczas okupacji. Forma wspomnień dowolna. Może to być pamiętnik, list, opowiadanie, nowela czy wiersz. Najlepsze prace będą zamieszczone w Dodatku Literackim „Głosu“ i odpowiednio honorowane. Prócz tego wyróżnione są nagrody:

JEDNA NAGRODA I — 5.000 ZŁ.

DWIE NAGRODY II PO 3.000 ZŁ.

I TRZY NAGRODY III PO 2.000 ZŁ.

Termin nadsyłania prac: do 1-go stycznia 1949 roku. Należy podawać przy tym imię, nazwisko, adres i miejsce pracy autora.

Obydwa konkursy są od siebie niezależne, tak, że jedna osoba może przysłać pracę zarówno na jeden, jak i na drugi konkurs.

Wojska Markosa zdobyły twierdzę Bukovini

Zacięte walki toczą się na ulicach Salonik

RZYM, (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi o zaciętych walkach, jakie toczą się o masyw górski Vitsi, który zajęty został i umocniony przez oddziały armii demokratycznej.

Wszelkie próby podejmowane przez wojska faszystowskie opanowania tego masywu spełzły na niczym. Oddziały armii demokratycznej utrzymują swe pozycje, zadając coraz większe straty wojskom królewskim. W ciągu 10 dni walk, wojska ateńskie, którym kieruje osławiony generał Tsakalotos, straciły przeszło 2 tysiące żołnierzy w zabitych, rannych i jeńcach.

Dnia 11 bm. siły zbrojne armii demokratycznej przeszły w rejonie Vitsi do ataku i zajęły twierdzę Bukovini, zdobywając znaczną ilość sprzętu wojennego.

Oddziały drugiej dywizji armii demokratycznej rozgromiły batalion wojsk faszystowskich w okolicy Vulgareli w Tesalii biorąc do niewoli kilkudziesięciu jeńców.

Inne oddziały armii demokratycznej zajęły wszystkie szczyty masywu górskiego Kaimakczalan, które przed kilku dniami dostały się w ręce wojsk faszystowskich.

W Salonikach grupa wolnych strzelców armii demokratycznej zaatakowała w dniu 18 bm. posterunek żandarmerii w dzielnicy Agiu Pavlu.

RZYM (PAP). Kryzys rządowy w Grecji trwa już drugi tydzień. Mimo zapewnień, Tsaldarisowi nie udało się sformować nowego gabinetu „w ciągu kilku go-

Nowe powstanie w Indonezji

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że na Jawie trwa w dalszym ciągu powstanie przeciwko tzw. „rządowi republiki Indonezyjskiej”, na czele którego stoi premier Hatta.

Główny ośrodek walk powstańczych znajduje się w okolicy miasta Madiun, 150 km. na północny wschód od stolicy rządu republikańskiego Jogjakarty. Na kilku odcinkach frontu wojska premiera Hattya musiały się wycofać z zajmowanych pozycji pod naporem oddziałów powstańczych.

Strajk protestacyjny w Australii

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Melbourne, związek zawodowy transportowców stanu Victoria postanowił ogłosić strajk 24-godzinny, będący protestem przeciw nowej ustawie, zmierzającej do ograniczenia praw robotników do strajku. Do tej decyzji związku zawodowego transportowców mają się przyłączyć związki zawodowe robotników budowlanych. Związki zawodowe kolejarzy zwróciły się do swego głównego zarządu z propozycją ogłoszenia strajku generalnego w całym stanie Victoria.

Inne związki zawodowe mają się wypowiedzieć w sprawie strajku w ciągu dwóch najbliższych dni.

dzin”. Radio ateńskie mówiąc o trudnościach w utworzeniu nowego rządu stwierdziło, iż są one następstwem różnic, jakie zarysowały się między Sofulisem a Tsaldarisem w sprawie dalszej walki z armią demokratyczną.

RZYM (PAP). W związku ze śmiałym

napadem desantów greckiej armii demokratycznej na lotnisko w Lerinie, w czasie którego zniszczony został samolot generała van Fleeta, szef amerykańskiej misji wojskowej oświadczył, iż w przyszłości podróż z Aten do Salonik odbywać się będzie okrętem a nie samolotem.

Przed zjazdem radzieckich zw. zawodowych

MOSKWA (PAP). W całym ZSRR odbywają się przygotowania związków zawodowych do X zjazdu tej najliczniejszej organizacji Związku Radzieckiego. Zjazd wybierze nowe władze i wysłucha sprawozdań z prac organów związkowych.

Obecnie odbywają się w fabrykach, przedsiębiorstwach i zakładach przemysłowych wybory komitetów fabrycznych, za-

kładowych i lokalnych jako wstęp do wyborów na wyższych szczeblach organizacyjnych. Wybory odbywają się na zasadach demokratycznych w tajnym głosowaniu.

Komitety centralne i obwodowe związków zawodowych będą składać sprawozdania nie tylko na konferencjach i zjazdach, ale bezpośrednio przed robotnikami w fabrykach i zakładach przemysłowych.

Ruhra kolonią Marshalla

Amerykane chcą utworzyć odrębne „Państwo Ruhry” pod swoim protektoratem

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Bizonii krąży pogłoski, iż Amerykanie mają zamiar oderwać Zagłębie Ruhry od reszty Niemiec i stworzyć zeń odrębne

państwo pod swym protektoratem. Pogłoski te wywołały wielkieaniepokojenie w Bizonii i we francuskiej strefie okupacyjnej.

Wyrok na redaktorów częstochowskiej gadzinówki

Stanisław Homan skazany na karę śmierci — pozostali na długoterminowe więzienie

CZĘSTOCHOWA PAP. — Sąd Okręgowy w Częstochowie po rozpatrzeniu sprawy współpracowników „Kurierza Częstochowskiego” — gadzinówki wydawanej w języku polskim przez okupanta niemieckiego, wydał następujący wyrok :

Stanisława Kazimierza Homana, który przesładował, inwigilował i denuncjował pracowników drukarni działającej na szkodę organizacji podziemnych, zasługując sobie z ich strony na wyrok śmierci oraz który będąc obywatelem polskim już w r. 1940 zapisał się

W kilku wierszach

W dniu 16 listopada rozpoczynają się w Budapeszcie obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Dziennikarzy.

(—) Obecnie w Belgii zarejestrowanych jest 133 tysiące bezrobotnych.

(—) W dniu 15 listopada zakończył się trzeci zjazd demokratycznego związku młodzieży koreańskiej.

(—) Agencja France Presse donosi z Algieru, że na pokładzie statku „Athos” zdążającego do Mekki, wydarzył się wypadek cholery, który zakończył się śmiercią. Pasażerom statku nie pozwolono zejść na ląd.

(—) Jak donosi z Teheranu agencja France Presse Mahomed Saed przedstawił szachowi nowy rząd irański. Nowy rząd zastępuje gabinet Abdula Hussaina, który zrezygnował w dniu 6 listopada.

(—) Przewodniczącym drugiej komisji politycznej zgromadzenia ONZ utworzonej w celu odciążenia pierwszej komisji politycznej, został delegat Filipin Romulo

Wyrok w procesie Pużaka

W dniu wczorajszym po przemówieniach obrońców Pużaka i S-ki — oraz ostatnim słowie oskarżonych — przewód sądowy został zamknięty.

Wyrok zostanie ogłoszony w dniu 19 listopada rb. o godzinie 12-iej.

Debata w sprawie Palestyny

na Radzie Bezpieczeństwa w Paryżu

PARYŻ (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel rządu Izraela — Aubrey Eban, zabierając głos jako pierwszy, wyraził w zasadzie zgodę na projekt rezolucji złożony przez delegację Kanady, Belgii, Francji, a przewidujący postawienie Rady Bezpieczeństwa zawarcia za wieszenia broni w Palestynie i o wezwaniu obu stron do wszczęcia rokowań. Eban krytykował jednak punkt w sprawie ewentualnych sankcji w stosunku do tych, którzy nie wykonają rozkazu wycofania się ze swych zajętych terytoriów

wu na obszar Galilei. Wniosek Syrii, domagający się kontynuowania debaty upadł.

Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do głosowania nad przedłożonym jej projektem rezolucji.

Poprawki radzieckie nie uzyskały większości. Rezolucja Kanady, Francji i Belgii została przyjęta. Postanawia ona, że zawieszenie broni ma być zawarte na wszystkich frontach Palestyny oraz wzywa obie strony do natychmiastowego nawązania rozmów bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem mediatora ONZ. Dalej rezolucja przewiduje wytyczenie linii demarkacyjnych, których nie będą mogły przekraczać siły zbrojne obu stron, jak również wydanie zarządzeń w sprawie wycofania lub redukcji wojsk na odpowiednich odcinkach w ten sposób, by zapewnić utrzymanie zawieszenia broni w okresie przejściowym, który ma doprowadzić do trwałego pokoju w Palestynie.

na Volksliście i od czerwca 1940 r. współpracował z redakcją „Kurierza Częstochowskiego”, pełniąc funkcję zastępcy naczelnego redaktora i pisując artykuły wstępne dopuścił się jawnej zdrady narodu polskiego, Sąd skazał na karę śmierci.

Józefa Stanisza, który pracował w „Kurierze Częstochowskim” od r. 1941 i pełnił tam funkcję redaktora politycznego, a od połowy 1944 do końca okupacji — obowiązki redaktora naczelnego „Kurierza Częstochowskiego”, Sąd skazał na dożywotnie więzienie.

Zdzisława Stanisza, członka redakcji i redaktora politycznego „Kurierza Częstochowskiego” — Sąd skazał na 15 lat więzienia.

Ryszarda Jedlińskiego, współpracownika i członka redakcji „Kurierza Częstochowskiego” oraz redaktora dodatku „Niedzielnego dodatku dla katolików” — na 10 lat więzienia. Stanisława Mroza vel Henryka Konrada, współpracownika „Kurierza Częstochowskiego”, zamieszkałego w „gadzinówce” własne artykuły, a często artykuły wstępne — na 10 lat więzienia. Tadeusza Starosteckiego, sprawozdawcę i współpracownika „K. Cz.” — na 8 lat więzienia, Stanisława Juchę vel Stanisława Śnieżyńskiego, współpracownika „K. Cz.” — na 4 lata oraz Janinę Tomza — na 3 lata.

Projekt Statutu Zjednoczonej Partii

na czołowym miejscu w „Prawdzie”

„Prawda” zamieściła na czołowym miejscu wiadomość o projekcie statutu polskiej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, za-

twierdzonym na wspólnym posiedzeniu KC PPR i OKW PPS w dniu 3 listopada. „Prawda” zamieszcza obszernie cytaty z projektu statutu oraz wstęp do statutu.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glück

Od Scheiblerów pojechałam bezpośrednio do fabryki. Waldemar przyjął mnie z miną bardzo kwaśną. Czy wiedział już może o moich zamiarach, czy może miał nieprzyjemną przeprawę z Krystyną, tego nie zdołałam się domyśleć. Usiadłam za jego biurkiem i demonstracyjnie zamówiłam telefon zamiejscowy z Zurychem.

— Czego ty od nich chcesz? — Zapytał.

— Pragnę poinformować się o stanie naszej firmy, znasz przecież sytuację.

— Znam.

— Nie mam zamiaru przegrać. — powiedziałam znacząco. Uśmiechnął się na to, jakby mówiąc: nie dasz już rady.

— Rozmawiaj tedy, ja pójdę na fabrykę.

Wyszedł niewątpliwie tylko dlatego, aby nie słyszeć mojej rozmowy, nie chciał się denerwować. Czekalam długo na połączenie, w czasie którego do gabinetu Waldemara przyniosła korespondencję jego sekretarka. Patrzyłam na mnie zdziwionym wzrokiem.

— Czy pani wraca do fabryki.

— Tak! — odpowiedziałam zdecydowanie. Jestem przecież, jak dotąd, właścicielką przeszło połowy wszystkich akcji.

Mimo, że położyła już korespondencję na biurku, nie odchodziła. Chciała rozmawiać, kilka razy otwierała usta, aby znów zamknąć je bardzo szczerze z wyrazem zastanowienia na twarzy. Chciałam ułatwić jej sytuację.

— Pani chce mi coś powiedzieć.

— Myślę, że my, kobiety, łatwiej się zrozumiemy. — odpowiedziała — idzie mi o Waldemara. Przyrzekł się ze mną ożenić, tymczasem twierdzi teraz, że pani nie chce dać mu rozwodu. Pani rozumie, zaszedł w ciążę.

Nie musiała być złą dziewczyną, zanotowane przeze mnie słowa w żaden sposób nie oddają tragizmu tej lakonicznej rozmowy. Nie mogłam się jednak nad nią litować.

— Nawet ze mną na ten temat nie rozmawiał. Zwyczajnie zwiódł panią, jak tyle innych. Gdybym nawet zgodziła się na roz-

wód, Waldemar nie ożeni się z panią, jest właśnie w trakcie robienia kolosalnego majątku. Jeśli myśli o rozwodzie, ma na względzie zdobycie przez małżeństwo nowych pieniędzy.

Widać było, że zbierało się jej na płacz, ale dzielnie powstrzymywała wytrysk łez. Nic nie mówiąc odwróciła się ode mnie tyłem i powoli odeszła do swego pokoju. Po pewnym czasie usłyszałam głos Waldemara. Rozmowa jego z sekretarką przekształciła się w głośną sprzeczkę. Byłam już wtedy po rozmowie telefonicznej z bankiem, sytuacja istotnie przedstawiała się beznadziejnie. Siedziałam przygnębiona wiadomościami, gdy wszedł Waldemar, był wściekły.

— Wywalę ją na mordę! — myślał niewątpliwie o Krystynie Jelowieckiej — co ona sobie wyobraża? Kim jest, aby myśleć o małżeństwie ze mną!

— Nie chce skorzystać z usług doktora Skolimowskiego? — zapytałam zgrzyliwie.

— Nie chce! — odpowiedział i patrząc bezczelnie we mnie mówił dalej — pocóż z nią rozmawiała? Zdemaskowałaś moje plany.

— Dlaczego mam je ochraniać? — zapytałam i dodałam nagle z mocą — za dużo ci pozwalałam. Od dzisiaj ja będę rządziła. Dość mam twych wybrków

Stanął oniemiały. Na jego twarzy malowały się naprzemiennie: złość, złośliwa wesołość, zastanowienie, powaga.

— Nie przyjdzie ci to łatwo, jestem już współwłaścicielem tej firmy. Jak się mnie pozbędziesz, gdy jednocześnie zagrożona jesteś przez Bank Morgana i Jacobsona. Mam od nich pewne pełnomocnictwa. Nabrał nagle pewności siebie — porozmawiajmy rozsądnie. Tylko nie tu, chodźmy do mieszkania.

Nie miałam innego wyjścia, ciekawa byłam zresztą, co mi zaproponuje. Poczęstował mnie herbatą. To całe jego postępowanie przejmowało mnie oburzeniem. Wszystkie już widocznie traktował jako swoją własność, już teraz, gdy rozgrywka nie dobiegła jeszcze do końca. Był naprawdę bezczelny i zbyt pewny siebie. Moje stanowisko może go trochę zaskoczyło, ale bynajmniej nie speszyło.

— Nie żyjemy ze sobą od kilku lat, czy nie byłoby lepiej rozjechać się istotnie i na serio? Zlikwidujemy ten nonsens! — poprosił. Nigdy przedtem nie pozwoliłby sobie na podobną propozycję, musiał być bardzo już pewny swego.

— Dobrze, — powiedziałam po namyśle — ale wyjdiesz z firmy,

Słowo naszych artykułów

Klasak**narazie nie będzie mieć szkoły**

„Głos Chłopski” zamieścił w swoim czasie list Czytelnika, w którym poruszył zagadnienie zorganizowania szkoły we wsi Klasak.

Otóż jak nas informuje Kuratorium szkolne, wieś Klasak, która jest odległa od Skomlina (wieś gdzie znajduje się szkoła zbiorcza) o 3 km., posiada zaledwie 21 dzieci, stąd jasne, że nie może być mowy o zorganizowaniu oddzielnej szkoły.

Warto natomiast pomyśleć o dowożeniu dzieci ze wsi Klasak do Skomlina w okresie jesienno-zimowym.

Torfiarstwo**będzie się rozwijać przy spółdzielniach gminnych**

W ośrodku szkoleniowym Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Chlebowie, pow. Oborniki, odbyło się zakończenie 3-tygodniowego kursu torfiarskiego, zorganizowanego w skali ogólnokrajowej dla pracowników gminnych spółdzielni. W kursie wzięło udział 31 uczestników.

Poza wykładami teoretycznymi wyszkolenie opierało się również na zajęciach praktycznych w istniejącym na miejscu zakładzie eksploatacji torfu opałowego i w fabryce ściółki torfowej, przeznaczonej na eksport.

Wspomniany kurs — czwarty z kolei — wypełnia dotkliwe braki w kadrach wykwalifikowanych pracowników młodego, lecz mającego przed sobą świetną przyszłość przemysłu torfiarskiego. Zaznaczyć należy, że we wszystkich prawie województwach posiadamy bogate, a nie wykorzystane jeszcze złoża tego cennego surowca.

Sojusz robotniczo-chłopski jest silniejszy, niż kiedykolwiek**Chłopi godnie uczczą dzień Zjednoczenia Partii Robotniczych****Napływają deklaracje o wykonaniu dodatkowych prac w gromadach wiejskich na cześć Kongresu Zjednoczeniowego**

Zjednoczenie Partii Robotniczych zostało entuzjastycznie przyjęte przez masy robotnicze w mieście. Nie ma dnia, aby nie napływały do redakcji wieści o uchwałach robotników, którzy postanawiają przekroczyć lub wykonać przed terminem plan produkcji. Ta odpowiedź mas robotniczych zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych dowodzi, że z aktem zjednoczenia masy ludowe łączą swe nadzieje na szybszy postęp odbudowy kraju, budowy socjalistycznego ustroju w Polsce, budowy lepszej przyszłości świata pracy.

Ale nie tylko w mieście można zaobserwować entuzjazm i pełną aprobatę obecnej akcji zjednoczeniowej. Również i na wsi wśród przeważającej części chłopstwa, zwłaszcza mało- i średniorolnych, daje się zaobserwować olbrzymie zadowolenie i radość. My, chłopi, wiemy dokład-

nie, że utworzenie Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej przyspieszy nasz marsz do socjalizmu i przyczyni się w pierwszym rzędzie do likwidacji wyzysku i resztek kapitalizmu na wsi.

Chłopi na wsi tak samo zresztą jak i robotnicy w mieście nie ograniczają się do deklaracji — uchwalamy na naszych zebraniach wykonanie dodatkowych prac, które godnie uczczą dzień zjednoczenia.

I tak gospodarze zebrani w NOSALEWICACH gm. Przedbórz (powiat konecki) postanowili uczcić dzień zjednoczenia przez wybrukowanie 200 m. drogi, oraz oczyścić rowy na przestrzeni 600 m. Gospodarze z PRZYŁANEK gm. Przedbórz postanowili wybudować drogę na przestrzeni jednego kilometra. We wsi TARAS gm. Przedbórz gospodarze postanowili oczyścić rowy przydrożne o długości 800 m., przekopać rów odwadniający o długo-

ści 1200 m., oraz zreparować most na drodze polnej.

A oto znowu garść faktów z powiatu piotrkowskiego. W gromadzie GOMULIN gm. Szydłów chłopi postanowili czcić dzień zjednoczenia obu partii robotniczych przez wykonanie nadprogramowych prac, do dnia 30 listopada br. a mianowicie: oczyścić wszystkie rowy odpływowe i mosty, oraz zabezpieczyć drzewa przydrożne i owocowe na zimę na terenie swej gromady. Chłopi ze wsi KAMOCIN gm. Szydłów postanowili do 30 listopada br. oczyścić 3 km. rowów odwadniających. W gromadzie MAJKÓW ŚREDNI postanowiono oczyścić do 1 grudnia br. 1500 m. rowów wyremontować 5 mostów, naprawić pół kilometra drogi, oraz zabezpieczyć 700 drzew gromadzkich przed gryzoniami i mrozem.

Zebrani chłopi ze wsi DOBRZEŁOWA, HELENOWA, PALINOWA i LEONOWA z gminy Belchatówek postanowili zwiększyć ilość członków ZSCh o 20 procent zwracając szczególną uwagę na werbunek kobiet, oczyścić kilometr rowów, zabezpieczyć drzewa owocowe, naprawić 6 mostów. Podobne uchwały powzięły gromady: BINKÓW, EDWARDÓW, WOLA MIKORSKA i wiele innych.

Wieści z terenu dowodzą, że akcja ta zatacza coraz to szersze kręgi i wytwarza się pewnego rodzaju współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi gromadami, gminami a nawet powiatami.

Podane wyżej fakty mimo, że są one tylko znikomą częścią powyższych uchwał, świadczą, że ludność wiejska rozumie i docenia doniosłość aktu zjednoczenia się partii robotniczych. Chłopi nie tylko rozumieją i doceniają, ale nie chcą bezczynnie się przypatrywać temu co się dzieje, zakasują rękawy i z pełnym entuzjazmem biorą się do roboty, pragnąc zmanifestować swój współudział w dokonujących się przemianach.

Fakty te mają jeszcze i inną wymowę, a mianowicie świadczą one o wzrastającym poparciu i zaufaniu jakim masy średnio- i małorolne darzą partię robotniczą.

Jest to również ostrzeżenie dla tych wszystkich w kraju i za granicą, którzy liczą na skłócenie wsi z miastem, chłopca z robotnikiem.

MAMY PRAWA STWIERDZIĆ Z DUMA, ŻE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI JEST OBECNIE SILNIEJSZY NIŻ KIEDYKOLWIEK, A TO JEST SZCZEGÓLNE WAŻNE W DOBIE PRZEMIAN I PRZEBUDOWY NASZEGO USTROJU NA WSI.

Aresztowanie szkodników

Delegatura Komisji Specjalnej osadziła w areszcie trzech wiejskich bogaczy za to, że prowadzili na przyznanych im gospodarstwach dewastacyjną gospodarkę. Traktując nadaną im ziemię, jako odeskocznę do spekulacji i żerowania na biednym chłopie, złośliwie uchylali się od płacenia podatku w zbożu i na FOR, nie obsiewali ziemi i zaniechali orki jesiennej. Osadzenie w areszcie zostali: Władysław Palewski z Janowic, Naprejczyk Jakub z Komarna, Olszówka Józef z Zalipia Dolnego.

Ceny zwierząt rzeźnych

Na targowisku zwierząt rzeźnych w Łodzi notowano następujące ceny za kilogram żywej wagi.

KROWY — I kl. dobrze opasione — 122—127 zł., II kl. średnio opasione — 105—120 zł., III kl. mało opasione — 80—100 zł.

BUHAJE — II kl. średnio opasione — 122—130 zł.

BYCZKI — I kl. opasione — 122—130 zł., II kl. mało opasione — 103—110 zł.

CIEŁĘTA — I kl. pełno-mięsiste — 150—170 zł.

ŚWINIE słoninowe poniżej 150 kg. wagi — 236—245 zł., mięsno-słoninowe poniżej 130 kg. wagi — 234—235 zł., mięsne powyżej 80 kg. wagi — 232—234 zł.

OWCE młode, skopy i maciorki I kl. pełno-mięsiste — 135—140 zł., II kl. mało-mięsiste — 120—130 zł.

**Plantacje wikliny objęte kontraktowaniem
Dogodne warunki umów dla plantatorów**

W planie kontraktowania roślin przemysłowych na rok 1948-49 przewidziane jest po raz pierwszy kontraktowanie wikliny, które przeprowadzać będzie przedsiębiorstwo państwowe „Wiklina Polska”, Zrzeszenie Plantatorów Wikliny ZSCh oraz zainteresowane przedsiębiorstwa prywatne.

Warunki umowy plantacyjnej opracowane przez Międzyministerialną Komisję do Spraw Wikliny, a zatwierdzone przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w

dniu 12 listopada, stwarzają dogodne dla plantatorów warunki zbytu.

Umowa gwarantuje plantatorowi zaliczkę na poczet kosztów uprawy wikliny w wysokości 20 tysięcy zł. na 1 ha. Całkowita zapłata otrzymuje plantator w ciągu trzech dni od dostarczenia ostatniej partii wikliny.

Plantatorzy uprawiający wiklinę na umowy plantacyjne otrzymują fachowe wskazówki o racjonalnej uprawie od wykwalifikowanych instruktorów.

Tysiąc nauczycieli rolniczych na specjalnych kursach pogłębiło swoją wiedzę fachową

Wśród ciemnej nocy listopadowej jarzy się światłem elektrycznym sto okien wielkiego gmachu. Jesteśmy w Pszczelinie, w powiecie grójeckim. Zjechało się tu ostatnio 91 dyrektorów i dyrektorek liceów rolniczych na trzymiesięczny kurs dokształcający, zorganizowany przez Departament Szkolnictwa Ministerstwa Rolnictwa i R. R.

Czego się uczą? Odpowiem na to pytanie słowami jednego z uczestników kursu:

— „Uczymy się rozumieć dokładnie nasze obowiązki wobec państwa i wsi polskiej w nowej rzeczywistości. Rozumieć rolę oświaty i pedagoga w walce o socjalizm. Zapoznujemy się z nowymi metodami pracy oświatowo-wychowawczej i zawodowo-rolniczej. Pogłębiając naszą wiedzę o socjalizmie”.

Program nauczania na kursie dzieli się na trzy działy: ideologiczny, zdobycy agrotechnicznych, usprawnienia szkolnictwa rolniczego. Przerabiają więc kursanci takie przedmioty, jak naukę o Polsce współczesnej, historię ruchów społecznych i wolnościowych, zdobycy radzieckiej wiedzy pedagogicznej i fachowo rolniczej, itp. Jak usilnie pracują o tym świadczą m. in. fakt, że przygotowują wspólnie do wydania wypisy do agrotechniki, których brak odczuwa się w rolniczym szkolnictwie zawodowym dotkliwie.

Pszczelin jest jednym z przykładów pracy doszkoleniowej, jaką przeprowadza Ministerstwo Rolnictwa wśród kadr nauczycielstwa, uczącego młodzież chłopską.

Aby oświata na wsi stała się rzeczywistością powszechną i aby spełniła pokładane w niej nadzieje — armia nauczycielska musi być w pełni świadoma swoich celów i zadań, liczna i dobrze uzbrojona w wiedzę fachową i w świadomość swoich obowiązków. A, że nauka nie stoi w miejscu, że rozwija się pedagogika, więc też konieczne jest doszkalcenie kadr nauczycielskich.

Ministerstwo Rolnictwa stara się o rozwój akcji kształceniowej w takich formach specjalizacji i w takim czasie, aby zaspokoić nie tylko potrzeby bieżące, ale i zapewnić ilościowo i jakościowo dopływ tych kadr, którego potrzebę narzuca stale i szybko rosnący rozwój społecznych form gospodarki narodowej.

Dlatego też doszkalca się wszystkich nauczycieli, a nawet czynnych w administracji szkolnictwa rolniczego pracowników jak np. inspektorów powiatowych, instruktorów i td.

Poza Pszczelinem, gdzie w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w b. r. mają być

przeszkoleni wszyscy dyrektorzy rolniczych szkół licealnych na kursach pedagogiczno-społecznych, podobne kursy odbywają się w Bratoszewicach i Górze. Na kursach tych przeszkolono już ponad tysiąc nauczycieli szkół licealnych, szkół średnich rolniczych, inspektorów powiatowych oświaty rolniczej. Doszkalcenie obejmuje wszystkie osoby pracujące w szkolnictwie rolniczym. Ministerstwo Rolnictwa przeszkala bowiem również instruktorów przysposobienia rolniczego dla ZSCh. Dotychczas ukończyły kursy 420

osób. O konieczności tej pracy świadczy chociażby ilość szkół rolniczych: liceów rolniczych mamy obecnie — 196, średnich szkół rolniczych — 554 i szkół przysposobienia rolniczego — 7400. Nadto przeszkala się również pracowników Uniwersytetów Ludowych.

Doszkalcenie nauczycieli oświaty rolniczej przez instytuty, w zakresie pedagogiczno-społecznym, spółdzielczym i fachowo-rolniczym, jest dowodem troski państwa ludowego o szybki i należyty rozwój oświaty rolniczej.

**PZGS w Łodzi wzywa do współzawodnictwa pracy
na cześć Kongresu Zjednoczeniowego**

W związku z połączeniem się dwóch partii robotniczych Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Łodzi postanowił przeprowadzić w terminie do końca bieżącego roku: 1) Zwiększyć obroty na 1 pracownika PZGS do maksymalnej wysokości zł. 350.000 miesięcznie. 2) Poczynić oszczędności w kosztach handlowych z 12,6 proc. do 10 proc. w stosunku do obrotu. 3) Powiększyć sumę obrotów między PZGS, a Gminnymi Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” do dwukrotnej wysokości w

w stosunku do obecnych obrotów. 4) Przeprowadzić szkolenie księgowych, kierowników handlowych, sklepowych i kierowników Ośrodków Maszynowych. 5) Zorganizować 4 wzorowe ośrodki maszynowe oraz usprawnić działalność Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. 6) Zorganizować Komitety sklepowe, ośrodków maszynowych i inne.

Do współzawodnictwa w tym samym stosunku wzywamy PZGS Piotrków, Radomsko, Końskie i Opoczno.

**Pasy śmierci dla myszy
Akcja zwalczania gryzoni polnych**

Obok zwalczania gryzoni polnych przez zagospodarowanie odłogów, które są naturalnymi wylęgarniami myszy oraz przez przyspieszenie omiotów itp., bardzo skuteczną metodą jest zakładanie w ogniskach gryzoni zatrutego ziarna pszenicy. W ziarno to zaopatrywane są w dostatecznej ilości spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” i chłopi mogą je otrzymywać bez ograniczeń za minimalną opłatą, a nawet bezpłatnie.

Przy zwalczaniu gryzoni używa się również świec dymnych, których w br. dostarczono rolnictwu ogółem 9 tys. sztuk. Ponadto stosuje się również zakażenie odłogów bakteriami „tyfusu mysiego” w celu

stworzenia pasów śmierci, odgradzających odłogi od sąsiadujących pól zagospodarowanych. Metoda ta daje dobre wyniki i jest stosowana z powodzeniem w woj. lubelskim. Bakterie tyfusu mysiego produkuje się w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach.

Jak wynika z meldunków, akcja zwalczania gryzoni polnych w terenie przebiega pomyślnie. Dotychczas zatrutą pszenicę rozłożono na około 20 tys. ha pól uprawnych, z tego w woj. lubelskim na 8 tys. ha. Na akcję tę przygotowano ogółem 215 ton trutek, rozdzielonych na woj. poznańskie, wrocławskie, olsztyńskie i lubelskie.

Czytajcie »Głos Chłopski«

Pużak i jego klika - agencji burżuazji w ruchu robotniczym

Zdradziecka współpraca z okupantem i szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw

Głos oskarżenia w procesie przywódców WRN

W dalszym ciągu swego oskarżycielskiego przemówienia w procesie Pużaka i innych, prokurator powiedział:

„W majowym numerze gazetki „Wolność” z roku 1943 czytamy:

„Należymy do zawarcia umowy polsko-radzieckiej, zajęliśmy zdecydowane stanowisko, wskazujące na niebezpieczeństwo przemilczenia sprawy i piętnujące propagandę cielecącego zachwytu z powodu tej umowy, uprawianą przez krajowe i zagraniczne organa rządowe i ogromną większość naszej prasy nielegalnej”

Lecz nie na tym kończy się praca WRN. WRN niepokoi tak samo, jak i Niemcy ów podziemny wulkan, który w Polsce kipi. Niemcy i WRN-owcy w zgodnej współpracy dążą do tego, ażeby ten podziemny wulkan uciszyć. W styczniu 1943 roku organ WRN w numerze pierwszym rzuca hasło:

„Należy zwalczać przejawy lekkomyślności i ludzkiej, iż zwykła dywersja prowadzona wzorem radzieckim, jest u nas wystarczającą formą samoobrony”.

Co to znaczy? Znaczący to hamować zbrojną walkę, pomagać Niemcom, wpływać na wyczerpanie się sił radzieckich, tego jedynego dla WRN wroga, a tymczasem w kraju agencja A oczyszczała zaplecze dla Pużaka i Szpilkiera z najbardziej oddanych sprawie ludu pracującego bojowników.

Sprawcy klęski

Z jaką żelazną logiką wiążą się te wszystkie fakty, Agencja A ciągnie nas dalej, i dalej po przez zdradę narodową, makabryczne lata 1942, 1943, za którymi czai się haniebny wrzesień 1939, który otworzył pięćdziesiąt lat gehenny narodowej. My dobrze dzisiaj rozumiemy, iż rok 1939 nie był dziełem przypadku, iż miał on swoje przyczyny. My dobrze wiemy, iż do września 1939 r. dołożył ręki Kazimierz Pużak i jego polityczni satelci. My pamiętamy, iż duża szulerka polityczna, prowadzona przez okres drugiej Rzeczypospolitej, musiała się okupić krwią szarego żołnierza na polach Kutna i Westerplatte. I dlatego dziś twierdzimy, iż pan. Kazimierz Pużak i państwo polityczni przyjaciele za września 1939 roku, jesteście odpowiedzialni. Bo wszyscy wy wywołaliście się z tego samego pnia, który klęskę narodowi zgotował.

Cóż wy robiliście, gdy Polska milowymi krokami szła do faszystów? Co robiliście wy, gdy kumano się z Hitlerem, gdy wspólnymi siłami dokonywano rozbiór Czechosłowacji? Dlaczego wysłaliście oszukiwali wówczas robotników i chłopów? Jaka była wasza rola, gdy klasa robotnicza w jednolitym frontie usiłowała przeciwstawić się zgnębemu dla Polski paktowi z 1934 r., konstytucji znoszącej nawet pozory demokracji, dławieniu klasowego ruchu zawodowego?

Któż, jeśli nie oni jak wierni stróża snu Składkowskich, Rydzów - Śmigłych i całej sanacyjnej kamarylii, któż jak nie oni rozładowywali napięcie rewolucyjne mas. Któż, jeśli nie Zarembo, Pużak, Dzięgielewski pod osłoną ochroną sanacyjnego aparatu policyjnego złamali strąk chłopski. Któż, jak nie Arciszewski w r. 1936 rozładował napięcie we Lwowie, gdzie trzeba było zmyć z ulic krew setek robotników, poległych z rąk pacholców Sławoja-Składkowskiego.

Prokurator mówiąc o zdradzie ruchu robotniczego, jakiej dopuścili się oskarżeni, powołuje się na oswiadczenie Tadeusza Hołówni z 9 lutego 1931 r., że poseł Pużak bardzo pomógł w ulewianiu wszystkich list komunistycznych, przez co główna robota komisji wyborczej została zrobiona. „To utracenie list komunistycznych przez Pużaka odbyło się w kilka miesięcy po Brześciu, po tym, gdy Liberman na którego teraz oskarżeni osmiela się powoływać, po torturach brzeskich, szkodliwym się do wyjazdu na emigrację” — mówi prokurator.

Mówiąc dalej o antyrobotniczej działalności oskarżonych w okresie przedwojennym, powołuje się również na list Walerego Sławka do Piłsudskiego z 19 września 1925 r. Walery Sławek, knując z Piłsudskim zamach majowy — pisze w liście do niego — że trzeba się organizować, aby być przygotowanym na wypadek przewrótów komunistycznych i że trzeba na gwałt szkować się do objęcia władzy. W dalszej części swego listu — Sławek proponuje stworzyć przy Piłsudskim grupkę ekonomistów, pracujących pod kierownictwem Piłsudskiego do której miałyby wejść i oskarżony Szturm de Sztrem.

Omawiając okres pobytu Pużaka w Rosji prokurator stwierdza:

„Jednym z pierwszych swoich dekretów Rada Komisarzy Ludowych uwięziła atrybuty, płynące z tych rozbiórów i deklaruje niezależność Państwa Polskiego. Pużak w tym czasie, zdala od kraju, w Moskwie po raz pierwszy odsłania swoje prawdziwe oblicze przyszłego konsekwentnego wroga klasy robotniczej. W obawie że proletariats polski może pójść w ślady swoich rosyjskich brać, mówi (na konferencji Socialistów Polskich w

Moskwie). „To nie, że burżuazja weźmie władzę w ręce i będzie uciskać proletariat, lecz

Pużakowska zdrada interesów ludu

W 1919 roku imperializm międzynarodowy ponawia swój atak na Państwo Rad, tym razem powierzając dowództwo nad wyprawą Piłsudskiemu. W tym okresie rządy Piłsudskiego stosują terror. W Pińsku na rynku zostaje rozstrzelanych 50 komunistów. Jakiś major, bez sądu, bez śledztwa, zarządził egzekucję. Egzekucji — jak słyszeliśmy — dokonało wojsko z komendy miasta. A oskarżony Józef Dzięgielewski, jak sam podaje był szeregowcem w komendzie miasta Pińska.

Osk. Józef Dzięgielewski chełpił się zmyśloną, czy faktycznym udziałem w egzekucji, tak jak inny jego przyjaciel z ławy oskarżonych, Wiktor Krawczyk, szczycił się tym, iż cytując jego słowa „przed tłumem robotników Dąbrowy, Będzina i Sosnowca stałem z nasadzonym bagnetem na karabinie, karabin odbezpieczony, palec na spuście”, wysuwając to, jako główny argument dla uzyskania Krzyża Niepodległości.

Musimy poczynać za fakt ustalony, iż osk. Józef Dzięgielewski swoją karierę polityczną rozpoczął praktyką w defensywie II-go oddziału. Z tej szkoły wyniósł on swój styl kręctwa, podstęp, fałsz, intrzygi i prowokacji. Z tej szkoły wyszedł on jako zajadły i podstępny wróg ruchu robotniczego. Z tej szkoły Józef Dzięgielewski wyszedł jako zaprzędany slugus kapitału.

Przy pomocy takich działaczy jak Pużak i Dzięgielewski pełnili robotnicze do marszu na Kijów, obietnicami ziemi i pracy trzymano ich w ryzach. Rękami Pużaka złamano ducha walki, ustami Pużaka ich oszukiwano, ustami Pużaka wszeźpiano nacjonalizm, ten nacjonalizm, który jest pewnym instrumentem w rękach burżuazji.

Zabiegi o obcą interwencję

Wówczas, gdy organizacja WRN zabiega o legalizację pod nazwą „PPSD”, która miała być w pojęciu jej twórców legalną placówką na usługach obcych agentów i rodzimej burżuazji z wyraźnym celem skierowania rewolucyjnego nurtu polskiej klasy robotniczej na manowce, nielegalna działalność oskarżonych nie ustaje.

Oskarżony Dzięgielewski wspólnie z kierownikiem agencji A Białasem wysłał swój kolejny meldunek do Londynu, w którym skomle o pomoc obcych rządów. W meldunku tym Dzięgielewski pisze: „Interwencja tych rządów jest niezbędna. Wojsko (oczywiście wojsko Andersa) należy powstrzymać od nieodpowiedzialnych kroków, ale trzymając je w swojej garści i dysponując nim, — wola oskarżony Dzięgielewski, Dzięgielewski organizuje sieć agentów terenowych, którzy w licznych korespondencjach składają systematyczne meldunki o swojej działalności.

W świetle wywodów prokuratora przestę-

Na służbie szpiegowskiej imperializmu

Prokurator powołuje się na korespondencję zagraniczną Pużaka i cytuje kolejno fragmenty listów, w których Pużak pisze do swoich zagranicznych mocodawców jak następuje: „Musicie rozszerzyć teren akcji poza Londyn. W chwili gdy w Ameryce wytwarza się centrum nowego porządku powojennego

Polska nie zapomina o swych zobowiązaniach

Byt inwalidów polepszony

Dekretem z dn. 25 października br. rozszerzone zostały ramy ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Przede wszystkim przepisami o zaopatrzeniu inwalidzkim objęta została większa, niż dotychczas, liczba osób, ponadto zaś dekret polepsza sytuację materialną, niektórych kategorii inwalidów. Zniesiona więc została różnica między zaopatrzeniem dwóch po inwalidach wojennych i inwalidach wojennych, przywrócono zaopatrzenie pieniężne wdomom po inwalidach o utracie zdolności zarobkowej od 15-20 proc. Przywrócono również zostało prawo do pobierania kilku zaopatrzeń za Skarbu Państwa do łącznej kwoty zasadniczej renty 100-procentowego inwalidy. Nie będzie także odtąd zawieszane — jak to się działo dotychczas — zaopatrzenie pieniężne inwalidów, przebywających na koszt Państwa w szpitalach lub państwowych zakładach szkolnych dla inwalidów.

Rozwój naszej gospodarki niesie stałą poprawę bytu materialnego ludzi pracy. Przyszła reforma plac, o której mówił niedawno przewodni-

ca to i dobrą stroną, gdyż w walce robotnik wyrabia się i zagrzewa do dalszych czynów”.

W chwili, gdy cały naród po zwycięskim zakończeniu działań wojennych przystąpił z największą ołtarnością do odbudowy zniszczonego przez okupanta kraju we wszelkich dziedzinach życia — oskarżony Szturm de Sztrem już w kwietniu 1945 r. przystępuje razem z Zarembo do wydawania nielegalnego wydawnictwa AS, opartego na sieci korespondentów terenowych. Również w tym czasie usiłują oni rozsadzić ruch robotniczy od wewnątrz poprzez wejście do PPS, która zerwała ze złymi tradycjami tej partii.

Czyż mogli Zarembo, Szturm de Sztrem, Dzięgielewski, Wiktor Krawczyk pogodzić się z urzeczywistnieniem zwalczonego przez nich przez tyle lat: reformy rolnej, unarodowienia przemysłu, zorganizowanego w tym czasie planu Rad Narodowych? Działalność oskarżonych wykazywała, iż panowie ci z tym pogodzić się nie mogli.

W ślad za pertraktacjami o wejście do PPS, idzie już zdrada. Nielegalna organizacja WRN rozbudowuje się, kontakty wzmagają się, odbywają się zebrania, wydawany jest „AS”. PPS w porę dostrzegła zdradliwy manewr i zażądała organizacyjnego rozbrojenia WRN. I wówczas, niemal w odpowiedzi na to, organizacja WRN występuje z koncepcją powołania do życia legalnego ośrodka dywersji w klasie robotniczej pod nazwą Polska Partia Socjal-Demokratyczna. Kilkakrotnie z ust oskarżonych w toku przewodu sądowego przed Wysokim Sądem padało wyznaczenie: To co Miłkołajczyk zrobił na odcinku chłopskim, my mieliśmy zrobić na odcinku robotniczym.

czą działalność oskarżonych charakteryzuje prowadzona przez nich dywersja polityczna oszczereza antypolska akcja propagandowa, działalność wywiadowcza, łączność z ośrodkami zagranicznymi, finansującymi podziemną robotę WRN w kraju.

W działalności polityki oskarżonych znajduje wyraz ciągłość organizacyjna i personalna, ciągłość dywersji politycznej w ruchu robotniczym, ciągłość złych tradycji PPS. Gdy w Polsce wyzwolonej w wyniku zwycięskiej Rewolucji Październikowej wzrosła rewolucyjna fala polskich mas ludowych, która zmierza do objęcia władzy i budowy ustroju socjalistycznego, ówczesne kierownictwo PPS, okłamując masy ludowe frazesem pseudosocjalistycznym, oddało władzę w ręce Piłsudskiego.

Jedną z podstawowych metod działania kierownictwa WRN jest szepczana propaganda, czemu daje wyraz oskarżony Pużak w swym liście do Zaremby.

trzeba stanąć mocno organizacyjnie w USA. W innym liście pisanym zagranicę Pużak domaga się celowych dotacji oraz dziękuje za otrzymane „witaminy”. I te dolary z tych celowych „dotacji” Pużak miał nazwać dorobkiem całego swego życia.

Mieliśmy ciągnie Prokurator — opinię bie-

głego który wyjaśnił nam dokładnie ściśle związki jakie istnieją pomiędzy WRN, pomiędzy BIS i ALONEM. BIS tzw. mała międzynarodówka emigracyjnych partii socjalistycznych wykonywała zadania wywiadu dla pewnych mocarstw.

Zasady działalności BIS były następujące: wzmocnić walkę dywersyjną z ustrojem demokracji ludowej w krajach Europy, dopomóc w realizacji planu unifik. Eur. dla podporządkowania jej USA, rozwinąć szeroko akcję propagandową wewnątrz kraju demokracji ludowej, w celu spowodowania zamętu i skłócenia społeczeństwa: Rada Krajowa WRN zajęła stanowisko w kwestii reaktywowania alienów bisowskiej międzynarodówki po czym postanowiono zawiadomić komitet zagraniczny PPS.

Przedstawiając Sądowi wywiadowczą działalność WRN, Prokurator powołuje się m.in. na osobę oskarżonego Szturm de Sztrema — sekr. Generalnego WRN., który nawiązał stały kontakt ze szpiegami Andersa. W materiałach dostarczonych przez Sztrema wywiadowi Andersa znalazły się m. in. szczegółowe wiadomości dotyczące wojska i jego uzbrojenia oraz służby bezpieczeństwa kraju.

Oskarżeni, którzy wysługiwali się przed wojną sanacji, gdy utracili ona władzę, poszli na służbę anglo-amerykańskich imperialistów. I logiczną konsekwencją tej walki zdradców socjalizmu z ideologią socjalizmu było coraz szybsze stacanie się tych bankrutów na dno upadku.

Zaprzysięgli wrogowie Polski Ludowej

Prawna i polityczna analiza działalności oskarżonych oraz okoliczność, iż nie może być żadnej wątpliwości, że byli oni zdecydowanymi wrogami ludowo-demokratycznego Państwa Polskiego wykazuje dobitnie, że zamiarem związku WRN było obalenie przemocą władz zwierzchnich Państwa Polskiego i jego ustroju. Przewód sądowy dobitnie potwierdził, że oskarżeni w przestępczym związku WRN liczyli na możliwość wyzyskania militarnych sił imperializmu w odpowiedniej sytuacji politycznej oraz na grupy zbrojne, pozostałe po emigracyjnej armii polskiej na Zachodzie. Uznając, że przewód sądowy w całości rozciągnął udowodnił winę oskarżonych WNOŚZE o wymierzenie:

OSKARŻONEMU KAZIMIERZOWI PUŻAKOWI KARY WIEZIENIA NA OKRES LAT 12,

OSKARŻONEMU JÓZEFOWI DZIEGIELEWSKIEMU KARY 10 LAT WIEZIENIA,

OSKARŻONEMU KRAWCZYKOWI WIKTOROWI KARY 10 LAT WIEZIENIA,

OSKARŻONEMU SZTURM DE SZTREMOWI TADEUSZOWI KARY 10 LAT WIEZIENIA,

OSKARŻONEMU COHNOWI LUDWIKOWI I OSKARŻONEMU MISIOROWSKIEMU FELIKSOWI KARY WIEZIENIA KAŻDEMU PO 5 LAT.

Jednocześnie w stosunku do oskarżonych Pużaka, Dzięgielewskiego, Krawczyka, Cohna i Misiorowskiego proszę o zastosowanie ustawy amnestyjnej.

Obywatele sędziowie — mówię na zakończenie prokurator — niepełny byłby obraz działalności oskarżonych, gdyby nie uprzytomnić sobie, że oskarżeni ponoszą współodpowiedzialność za naszych braci, poległych pod Kijowem i nad brzegami Wisły, że ponoszą współodpowiedzialność za krew robotniczą w Krakowie i we Lwowie, że ponoszą współodpowiedzialność za dziesiątki lat straconych w więzieniach narodu polskiego, że ponoszą odpowiedzialność za mordowanych przez bojówki działaczy antyfaszystowskich, za wydanie w ręce Gestapo szeregu naszych towarzyszy.

I dlatego, walcząc z WRN, walczymy o moralne zdrowie narodu, walczymy o tężyznę jego ducha. Proces Kazimierza Pużaka symbolizuje zamknięcie okresu w naszych dziejach, zdejma maskę z szerzycieli gangreny i kolaboracji. O tym wszystkim nie wolno zapominać i jeśli dziś imieniem oskarżenia wnoszę o tak łagodny wymiar kary, to niech to będzie dowodem wzrastającej potęgi naszego młodego państwa, niech będzie dowodem świadomości obrzytniejszej klasy robotniczej w przededniu jej połączenia, w przededniu jej zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Manifestacja międzynarodowej łączności robotników

Górnicy radzieccy solidaryzują się z walką górników Francji

Wyraży braterskiej sympatii i setki tysięcy rubli ofiar

Górnicy radzieccy wyrażają braterską solidarność ze stajkującymi górnikami Francji. Gazety moskiewskie z dnia 14 i 15 listopada zamieściły szereg depesz od związków zawodowych górników radzieckich do Federacji Górników Francji. „Górnicy Zagłębia Donieckiego — czytamy w depeszy pisanej przez przewodniczących komitetów obwodowych Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego w Zagłębiu Donieckim — z niesłabnącą uwagą i braterską sympatią śledzą za Waszą szlachetną walką i życzą Wam pełnego sukcesu i zaspokojenia Waszych słusnych żądań. Zachyceni jesteśmy mięstwem towarzyszy francuskich, którzy bohater-

walczą o swoje prawa, mimo terroru policyjnego i potwornych prowokacji, zmierzających do zdławienia ducha oporu, do rzucenia na kolana sławnych górników francuskich. Niechaj braterska solidarność mas pracujących będzie źródłem Waszej siły i męstwa aż do zwycięskiego zakończenia Waszej sprawiedliwej walki”.

Na znak braterskiej solidarności komitety obwodowe górników radzieckich posłały strajkującym górnikom francuskim setki tysięcy rubli. Poszczególne związki zawodowe posłały następujące sumy:

Komitety obwodowe Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego w Za-

głębiu Donieckim wystawiły 148 tys. rubli, co w przeliczeniu na walutę francuską wynosi 8.510.000 franków; Komitet obwodowy Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego w Zagłębiu Kuźnieckim — 81 tys. rubli, co w przeliczeniu na walutę francuską wynosi 4.657.500 franków; Komitety obwodowe Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego Uralu — 51 tys. rubli, czyli 2.932.500 franków, Komitety obwodowe Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego Zagłębia Moskiewskiego 40 tys. rubli, czyli 2.300.000 franków.

Gwiazdy Broadway'u - i generałowie

Prawda o agresji dolara

Na marginesie pewnego widowiska

Na łamach „Literaturnej Gazety” ukazał się poniższy, pełen interesujących i głębokich spostrzeżeń artykuł O. Prudkowa.

Miesiąc temu, w pobliżu niewielkiego miasta...

SZALENCZE PLANY



Jednakże potentatom Wall-Street i generałom z Pentagonu...

Amerykanie starają się przeniknąć we wszystkie zakątki Oceanu Spokojnego...

Medzy ukrytą a jawną agresją nie ma żadnej różnicy zasadniczej...

DOLARY I - KULE

Wśród ukrytą a jawną agresją nie ma żadnej różnicy zasadniczej...

robotników, bynajmniej nie został zlikwidowany...

przypomnieć odbiorcom dolarów o kulach... Zasadniczą treścią reakcyjnej dwupartyjnej polityki...

Ale panowie ci nie mają realnych szans powodzenia...

LUD KRZYŻUJE RACHUBY

Również i naród amerykański jest po ich stronie...

Więści z ZSRR

ZAKŁADY MEDYCZNE W ZWIĄZKU RA-DZIECKIM.

Ministerstwo Ochrony Zdrowia ZSRR opracowało projekt rozbudowy sieci zakładów...

HUTNICTWÓ URALSKIE

Zjednoczenie zakładów hutniczych na Uralu - „Glawuralmet” zakończyło przed terminem realizację planu...

Wydziały leśne przy uczelniach wyższych w ZSRR.

W związku z uchwałą Rady Ministrów ZSRR w sprawie zalesienia obszarów stepowych...



Marshall

dym, gdyż mapa opowie i o agresji amerykańskiej...

AGRESYWNY GENERALOWIE „NIEAGRESYWNEJ DEMOKRACJI”

Glob nasz pełen jest obecnie tych przedstawicieli „nieagresywnej demokracji”...

W skład Imperium amerykańskiego zostały włączone bazy w byłych posiadłościach brytyjskich...

Sprostowanie

W notatce zamieszczonej w dniu wczorajszym pt. „Młodzież szkolna manifestuje swe oburzenie”...

TRUCICIELE NARODÓW WRACAJĄ DO ŁASEK IMPERIALISTÓW

Anglo-amerykański plan reorganizacji I.G. Farben

80 fabryk chemicznych znów w jednym koncernie

(Od specjalnego korespondenta „Głosu”) Berlin w listopadzie...

Wszystkie te posunięcia finansowe zostały poczynione pod dyktando anglo-amerykańskiego...

robotników, bynajmniej nie został zlikwidowany...

Skoro został zrobiony początek, musieliśmy rozwijać się i dalszy ciąg akcji...

cernu w interesie jego amerykańskich akcjonariuszy...

Zainteresowanie Anglików sprawą IG-Farben jest zrozumiałe...

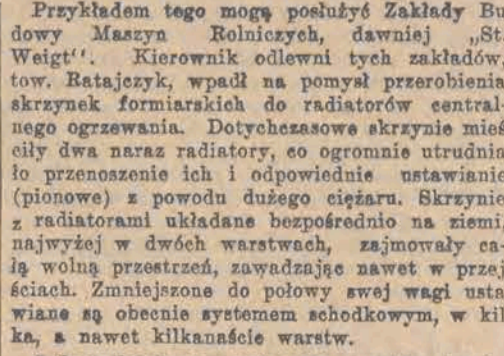
Drobne ulepszenia dają wielkie rezultaty

Oszczędność i racjonalizacja w Zakładach Budowy Maszyn Rolniczych



Ob. Przyk

Kiedy tow. Minister Mine rzucił hasło oszczędnej gospodarki i racjonalizacji...



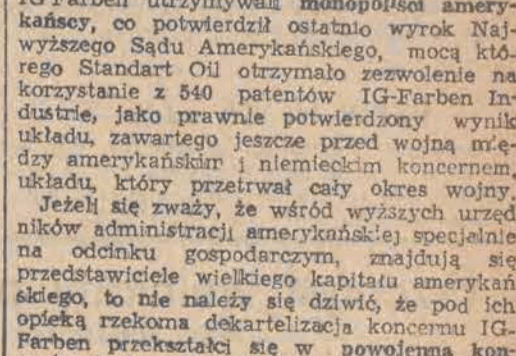
Tow. Ratajczyk

Przykładem tego mogą posłużyć Zakłady Budowy Maszyn Rolniczych...



Ob. Orądowicz

Przy produkcji tych radiatorów zastosowano innowację...



Ob. Cott

IG-Farben Industrie znalazł się na nowo pod bezpośrednim wpływem tych ludzi...

Leopold Marschak

Miasto przekazuje PNZ swe folwarki

Gospodarka rolna ulegnie usprawnieniu

W Rszewie powstanie nowoczesna cegielnia

Większa część majątków rolnych należących do Zarządu Miejskiego w Łodzi ze względu na swe rozproszenie przedstawiały duże trudności dla administracji nimi. Inne znów nie posiadały dostatecznej ilości maszyn i narzędzi niezbędnych do racjonalnej gospodarki.

Dlatego też Zarząd Miejski w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych 10 grudnia br. przekazuje majątki rolne, leżące poza granicami miasta, Państwowym Nieruchomościom Ziemiańskim. W ten sposób majątki te zostaną skoncentrowane w jednym ręku — pod jednolitym zarządkiem, co z całą pewnością przyczyni się do usprawnienia ich gospodarki.

Tak więc PNZ przejął największy majątek Łodzi Rszew, dalej Charbice Górne, Pruszków, Małczew i resztówki: Janowice, Byszew, Pelczyńska. Resztówki te były oddalone od Łodzi o ok. 60 km, co w znacznym stopniu utrudniało racjonalną ich administrację.

Natomiast Zarząd Miejski uzgodnił z Ministerstwem Rolnictwa i PNZ, że w Rszewie wydzielony zostanie specjalny teren na budowę nowoczesnej cegielni, która będzie zaopatrywała nasze miasto w cegłę doskonałej jakości. W Rszewie znajdują się pokłady gliny klingerowej, które odkryto jeszcze przed wojną i nie zostały dotychczas wykorzystane. Już w roku przyszłym na tym terenie Zarząd Miejski przystąpi do budowy cegielni i obecnie toczą się już rozmowy z CUP o odpowiednie kredyty. Należy zaznaczyć, że obecnie do Łodzi wozi się cegłę z Fordonia pod Bydgoszczą, co w znacznym stopniu przyczyni się do podwyższenia kosztów każdej budowni.

Majątki rolne Łodzi znajdujące się w naszym mieście pozostaną w dalszym ciągu własnością Zarządu Miejskiego i będą stanowiły rezerwy gruntową na ewentualne późniejsze przeznaczenie.

nie ich pod budowę niezbędnych dla miasta gmachów użyteczności publicznej, czy budynków mieszkalnych. Obecnie wykorzystuje się je przejściowo dla gospodarki rolnej.

Majątki te to: Wenecja przy ul. Pabianickiej,

Chojny przy Rzgowskiej, Widzew, Łagiewniki, Pojezierze i szereg innych działek, wielkości od 20—30 hektarów. W dzierżawie znajdują się miejskie majątki rolne Brus i Księży Młyn. (m. z.)

Ambasador bratniej Republiki Czechosłowackiej śle pozdrowienia robotnikom łódzkim

Prezydent m. Łodzi tow. E. Ślawiński otrzymał następujący list od ambasadora Republiki Czechosłowackiej w Warszawie:

Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Dziękuję jak najserdeczniej za życzenia, przysłane mi z okazji 30-letniej rocznicy niepodległości Republiki Czechosłowackiej, Korzystam z okazji, aby złożyć Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Łodzi życzenia pomyślności w dalszej korzystnej pracy nad zacieśnieniem współpracy między naszymi braćmi narodami oraz ich ludem pracującym.

Pozwalam sobie za pośrednictwem Pana, Panie Prezydencie, przesłać serdeczne pozdrowienie dla robotników przemysłowej Łodzi, którzy tak wspaniale zapisałi się w historii walki za wolność narodową i socjalną i którzy kroczą w pierwszych szeregach budowniczych nowej Polski do zdobycia tychże celów, jakie przyświecają naszej klasie robotniczej.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Fr. Pišek

Ambasador Republiki Czechosłowackiej

Serce Łodzi czuwa

Szeroki zakres akcji Pomocy Zimowej

W tych dniach zaczęła się już akcja zbiórki na rzecz Pomocy Zimowej, a jednocześnie rozdawnictwo pieniędzy i produktów podopiecznym. Miejski Komitet Opieki Społecznej przy ul. Piotrkowskiej 49, zarejestrowany dotychczas podopiecznym wydaje już codziennie ofiar-

ny pieniężne. Ci, którzy rejestrują się w roku bieżącym, po wywiadzie przeprowadzonym przez MKOS otrzymają zapomogi w następnym etapie akcji. Poza tym już od 20 bm. rozpoczęło się rozdawanie węgla. Na akcję tę przeznaczono 130 ton węgla. Samotni otrzymują po 1 metrze, rodziny po 2 metry.

Ogrodnicy łódzcy w dniach 17, 18 i 19 bm. zobowiązali się dostarczyć warzywa, które MKOS również rozprowadzi. Ogrodnicy, którzy nie prowadzą ogrodnictwa, postanowili wziąć udział w akcji Pomocy Zimowej, deklarując jednorazowe datki pieniężne. Dotychczas wpłacił oni na rzecz Pomocy Zimowej 52 tys. zł. Kupcy łódzcy zobowiązali się, że w najbliższym czasie się zbiorą na rzecz Pomocy Zimowej ofiary w wysokości 100 procent wartości karty rejestra-

cyjnej. Również lekarze, adwokaci, rzemieślnicy — zadeklarują datki, zależne od ich obrotów.

W roku bieżącym postanowiono również w porozumieniu z Miejskimi Zakładami Komunikacyjnymi pobierać opłaty od miesięcznych biletów tramwajowych, które również przeznaczone będą na Pomoc Zimową. I tak, od biletu miesięcznego dla instytucji państwowych pobiera się będzie 10 zł opłaty dodatkowej, a od instytucji, czy przedsiębiorstw prywatnych — po 50 zł. Przy oddawaniu rzeczy pozostawionych w tramwajach pobiera się będzie opłatę w wysokości 100 zł, która również przeznaczona będzie na Pomoc Zimową. (m)

Czytelniczu pisz

Ta transakcja chyba nie przejdzie...

Jeden z naszych czytelników sygnalizuje nam w sprawie nadużyć mieszkaniowych: Ob. Chmielewski, zam. przy ul. Sarniej 8, dostał przydział na 2 pokoje z kuchnią przy ul. Niskiej 11. Dawne swe mieszkanie ma zamiar „odstąpić” znajomemu, nie licząc się z Urzędem Kwaterunkowym. Sądźmy, że publiczne demaskowanie podobnych zamiarów uniemożliwi tę transakcję, a dla innych stanie się pożądanym ostrzeżeniem.

O WCZESNIEJSZĄ 14-TEKĘ.

Pracownicy PZPB Nr 3, mieszkające na Widzewie, zwracają się z prośbą do dyrekcji KEL by przesunęła godzinę ранego wypuszczenia na miasto tramwaju Nr 14. „Zaczynamy pracę o 5.15, a 14-ka jest dopiero po 6-ej. Chcąc nie spóźnić się do pracy musimy jechać dwoma tramwajami, co jest i niewygodne i podnosi w dwójnasób koszt przejazdu do pracy”.

Mamy nadzieję, że prośba naszych czytelników jest zupełnie możliwa do spełnienia i liczymy, że dyrekcja KEL weźmie ją pod uwagę.

BEZ KWITÓW.

Można było przypuszczać, że rozporządzenie, dotyczące wydawania kwitów na pobierane opłaty zarówno w sklepach, aptekach, zakładach fryzjerskich jak i w... gabinetach lekarskich nie powinno być przez nikogo kwestionowane i pomijane. A jednak...

2.10.48 byłem z dzieckiem u lekarza. — proszę naszą czytelniczkę. Za wizytę zgodnie z żądaniem zapłaciłam 1000 zł i nie otrzymałam na to kwitu, a po sprawdzeniu stwierdziłam, że pozostałe pacjentki także wychodziły od lekarza bez pokwitowania. — Zwracam uwagę, że podobne wypadki nie mogą mieć miejsca i dowodzą nieuczciwości ludzi, pragnących zamaskować swoje zarobki przed Izłą Skarbową.

Bawełna uzyskuje coraz lepsze wyniki

Dalsza poprawa w pracy

Załoga PZPB nr 3 odniosła dalszy sukces, wykonując 12 listopada plan dzienny w tkalni w 137 proc. Przędzalnia średnioprzedna osiągnęła 104 proc., a przedzalnia odpadkowa śmiać już na dobre zerwała ze złą passą przekraczając znowu swe dzienne zobowiązanie w 106 proc.

PZPB w Pabianicach miały 12 listopada również dobry dzień, wykonując plan w przedzalni cienkoprzędnej w 136 proc., w śred-

nioprzednej w 108 proc., w odpadkowej w 110 proc., a w tkalni w 114 proc. Załoga PZPB nr 16 w dalszym ciągu równym krokiem utrzymywała się na poziomie 125 procent. PZPB nr 2 wykonały plan w tkalni w 102 procentach, a w przedzalni odpadkowej w 116 proc. Przędzalnia średnioprzedna nadal kuleje (94 proc.). Natomiast PZPB w Ozorkowie poprawiły nieco wyniki swej pracy wykonując zadanie w tkalni w 108 proc., a w przedzalni odpadkowej w 118 proc. Przędzalnia średnioprzedna nadal planu nie wykonuje.

Za to PZPB w Zgierzu podniosły jeszcze trochę swój stopień wykonania planu osiągnęły 110 proc.

PZPB nr 7 uzyskały w tkalni 116 proc., a w przedzalni 108 proc.

Na ogół można stwierdzić, że współzawodnicy w dniu 12 listopada osiągnęli w porównaniu z dniem poprzednim dalszą lekką poprawę w wykonaniu planu wytwórczego.

Łańcuch zobowiązań przedkongresowych

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny bierze czynny udział w toczącym się w całym kraju współzawodnictwie przedkongresowym.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego nr 8 w Łodzi, które już kilka dni temu wykonały roczny plan produkcji nie poprzestają na osiągniętych sukcesach. 11 listopada wykonały one plan dzienny w 126,4 proc., 12 listopada w 122,8 proc., a 13 listopada aż w 150,2 proc. Jeżeli załoga PZPJG nr 8 nadal będzie pracować z taką samą ofiarnością, to ambitne zadania, jakie postawiła sobie we współzawodnictwie przedkongresowym zostaną napewno zrealizowane.

Nieźle wyniki pracy notują również PZP JG Łódź - Południe, które 12 listopada wykonały plan w 109,6 proc., a 13 listopada — w 120 proc.

PZPW Nr 36 oddz. 7

Robotnicy PZPW nr 36 oddziału 7-go zobowiązali się do dnia 5 grudnia 1948 r. wykonać plan na rok 1948 dla uczczenia połączenia się obu partii — PPR i PPS.

Przemysł wełniany nie szczędzi wysiłków

Kto najlepiej wypełnia plan

13 listopada najlepsze wyniki pracy w przemyśle wełnianym wykazały PZPW Nr 3, które wykonały plan dzienny w przedzalni w 170 proc., w tkalni 101 proc., a w wykończalni w 157 proc.

PZPW Nr 2, które wykonały plan w przedzalni w 132 proc., a w tkalni w 121 proc. nie wywiali się ze swych zadań w wykończalni. PZPW Nr 1 nie osiągnęły 13 listopada żadnego poważniejszego sukcesu. Za to PZPW Nr 4 wykonały plan w 140 proc., a PZPW Nr 5 w 108 proc. Również PZPW Nr 6 osiągnęły poważny sukces wypełniając swe zadanie dzienne w przedzalni w 151 proc., a PZPW Nr 37 wykonały plan zarówno w tkalni jak i w przedzalni w 141 proc.

Państwowe Zakłady Stolarskie Nr 1

Pracownicy Państwowych Zakładów Stolarskich nr 1 w Łodzi dla uczczenia faktu zjednoczenia ruchu zawodowego w Polsce, postanowili wykonać plan roczny do dnia 20. 11. 1948 r., a do dnia 8 grudnia br. tj.



Do Sądu Doraźnego wpłynął akt oskarżenia przeciwko 6-ciu b. dyrektorom Państwowego Zjednoczenia Zakładów Przemysłowo-Dzielnarskich Nr 1, 2, 3, 4, 8 i 9 w Aleksandrowie, którzy wspólnie z magazynierami, szoferami, kierownikiem komasacji Zakładów Przemysłu Dzielnarskiego oraz urzędnikami i właścicielami prywatnych fabryk pończosznicych dopuścili się niespotykanej afery, czym przyczynili się do zahamowania produkcji i narazili Skarb Państwa na olbrzymie straty.

Działając wspólnie, b. dyrektorzy PZP Dz.: Jan Janiak, Emilian Olszewski, Roman Przy-

do dnia zjazdu zjednoczeniowego przekroczyć produkcję w 105 proc. planu rocznego. Do końca br. zobowiązali się do wykonania produkcji ponad plan o wartości w cenach podstawowych 125.000 zł co w przeliczeniu na ceny bieżące wyniesie 8 milionów zł.

Niesłychana afera kradzieży przedzi i maszyn

byłowski, Jan Kosiński, Edward Szychowski, i Michał Cichowski oraz magazynierzy: Mieczysław Mikolajczyk, Mieczysław Borzęcki, Antoni Kaczmarek, Edward Szychowski, Feliks Karwacki wraz z kierownikiem komasacji PZP Dz. Eugeniuszem Dębskim i urzędnikami tejże komasacji — Bronisławem Stasiakiem i Hieronimem Bijakowskim, z szoferami ich pomocnikami w osobach Stefana Piłatowicza, Kazimierza Zawadzkiego, Antoniego Stępnia, Czesława Marciniaka, Jana Drzewieckiego, Jana Piłatowicza, i Antoniego Dopiala. — systematycznie kradli przedzie z powierzonego im pieczy mienia państwowego, a niektórzy z oskarżonych nie ośmiśleli przywłaszczyć sobie maszyn pończosznicych, pochodzących z państwowego parku maszynowego.

Stalymi odbiorcami skradzionych rupów byli prywatni właściciele fabryk, wśród których prym dźwizył Józef Paczesny.

Obok Paczesnego na ławie oskarżonych zasięga również trzech inni właściciele prywatnych fabryk pończosznicych — Wiktor Lewandowski, Henryk Surowiecki i Jarosław Roliński.

Powyżsi oskarżeni — w liczbie 25-ciu odpowiadają będą za dokonane przestępstwa w połowie grudnia ub. r. Rozprawie przewodniczyć będzie przewodniczący Wydziału Doraźnego — sądzia Blochowiec. Oskarżyciel publiczny, prokurator Grębecki popierał będzie oskarżenia.

Ucieczka z aresztu na ślubny kobierzec

W najmniej sprzyjającej dla siebie chwili został zaaresztowany Bolesław Szymczak, podejrzany o dokonanie kradzieży w PZPB w Lubaniu. Za trzy dni miał się odbyć jego ślub. Im mniej się czuł winny, tym bardziej wzrastała jego rozpacz. W oczach miał obraz narzeczonej i gości weselnych. Zaświatała mu desperacka myśl, którą niebawem wprowadził w czyn. Uspiewszy czujność strażników, zbiegł z aresztu. Prześladował go jednak wyraźny pech, gdyż wkrótce został ujęty.

Wprowadza dochodzenie w sprawie krad-

zieży zostało umorzona, ale Szymczak został tym razem pociągnięty do odpowiedzialności za ucieczkę z aresztu i pod tym zarzutem zasiadł w Sądzie Okręgowym na ławie oskarżonych.

Cóż miał na swoją obronę? Nie mógł przecież czekać — tłumaczył się — na ukończenie dochodzenia, a śpieszyło mu się, bo przebiegł ślub...

Sąd łagodnie potraktował pechowego pana młodszego i skazał go na 6 miesięcy aresztu z zawieszaniem.

4 LATA WIEZIENIA ZA BICIE ROBOTNIKÓW POLSKICH

W dniu 15 bm. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na 4 lata więzienia Niemca Kerpsa Wilhelma — wydanego władzom polskim w drodze ekstradycji — za bicie robotników polskich i radzieckich zatrudnionych przymusowo w kopalni „Diergardt — Morrisin” w Niemczech.

POŁOWY BAŁTYCKIE I DALEKOMORSKIE W PAŹDZIERNIKU

W październiku br. polscy rybacy morskcy złowili ogółem 2.022.766 kg ryb. Największą pozycję w połowach bałtyckich zajmował w październiku dorsz, którego złowiono 1.532.151 kg.

Połowy dalekomorskie osiągnęły w październiku br. 1.835.735 kg ryb. Najwięcej złowiono śledzi, a mianowicie 1.655.139 kg.

ROSZARNIE LNU W WARMII I NA MAZURACH

Magazyny roszarni lnu w Szczytnie i Sempopolu zgromadziły już ponad 6.000 ton lnu nieodziarnionego i 1.300 ton lnu odziarnionego. Zwózka lnu z plantacji, których obszar na terenie woj. olsztyńskiego wynosił w tym roku 2500 ha, potrwa do końca bież. miesiąca. W stosunku do 1946 roku zbiory lnu jesienią br. wzrosły w woj. olsztyńskim dziewięciokrotnie.

BYDGOSZCZ EKSPORTUJE OZDOBY CHOINKOWE

Spółdzielnia pracy artykułów szklanych „Gwiazda” w Bydgoszczy przystąpiła do produkcji ozdób choinkowych na eksport do Stanów Zjednoczonych A. P. Od sierpnia br. do październikową wystawo pierwszą partię około 7 tysięcy tuzinów ozdób, wartości około 10 milionów złotych.

Artystycznie wykonane ozdoby choinkowe zdobyły duże uznanie wśród odbiorców, tak, że obecnie spółdzielnia otrzymała dalsze zamówienie, wartości około 40 mil. zł.

Przedkongresowe współzawodnictwo pracy dźwignią dalszego postępu i odbudowy kraju

Na szpaltach pism wyrosła nowa pozycja: Przedkongresowe Dary Robotniczej Polski. Entuzjazm mas, przekuty w piły hydrauliczne, turbogeneratory, maszyny, wyłączniki kolejowe, skóre podeszwy i rury bez szwu, azotniak i zeszyty szkolne. Dary — godne przodującej klasy, awangardy narodu.

Ale myli się, kto sądzi, że ta masa nowych produktów to tylko wynik jednorazowego zrywu: bo jeśli przyjrzymy się zobowiązaniom, powziętym przez przodujące zakłady, uderzy nas w nich różnorodność, giętkość i rozpiętość. Mamy tam na przykład postanowienie o wykonaniu

przedterminowo, lub w ogóle pozaplanowo remontów i inwestycji. Mamy przyrzeczenie zniesienia awaryjności w elektrowniach, mamy w większości darów przedkongresowych także i część socjalną, zapowiedź wybudowania i wyremontowania mieszkań robotniczych i żłobków, które dadzą trwałą poprawę bytu ludziom pracy.

Większość zobowiązań kongresowych cechuje chęć stworzenia czegoś trwałszego, niż jednorazowa partia produktów.

Wykonane remonty zwiększają moc zakładów na przyszłość. Wiele z postawionych nowych zadań wymaga innej niż do-

kład organizacji produkcji, nasuwa nowe koncepcje usprawnień, zachęca i mobilizuje do nowych osiągnięć.

Niezmiernie ciekawe zobowiązanie powzięły np. zakłady tele- i radiotechniczne w Warszawie, które — oprócz ponadplanowego wykonania 30 aparatów telegraficznych Morse'a, postanowiły wyremontować jedną automatyczną centralę telefoniczną (praca 1.000 roboczo-godzin). O dojrzałości i umiejętności ekonomicznego myślenia świadczy najbardziej trzecie zobowiązanie: zaoszczędzenia do końca roku 10.000 roboczo-godzin.

Niektóre zakłady włókiennicze postawiły sobie za zadanie (prócz podstawowych zadań produkcyjnych) zmniejszyć procent braków. Inne — zlikwidować spóźnienia. Nowością na odcinku przedkongresowego współzawodnictwa pracy jest udział wsi.

Na uwagę zasługuje tu inicjatywa ośrodka maszynowego Zw. Samopomocy Chłopskiej w Pilawie Górnej, którego załoga zapowiedziała przedterminowe wykonanie planu robót, oraz przeprowadzenie trzech kapitalnych remontów: jednej heblarki motorowej i dwóch młocarni szerokomłotnych.

Jest rzeczą jasną, że uruchomienie takich młocarni zwiększy poważnie ilość gospodarstw, jakie zdolny jest obsłużyć ośrodek, a remont heblarki — zakres pracy warsztatowej.

Wiele dałoby się powiedzieć o specyficznych szczegółach rozmaitych zobowiązań, rzeczą jednak najbardziej znamionną większości jest ich trwałość, nieprzemijająca i twórczy charakter.

Nowe i nadprogramowo uruchomione urządzenia rozszerzają bazę produkcyjną, zwiększają zdolność wytwórczą zakładów.

Trudne produkcyjne zobowiązania mobilizują do lepszej organizacji pracy, dają bodźca do nowych usprawnień. Rzecz prosta, że za usprawnieniem pracy idą też i większe zarobki: lecz współzawodnictwo przedkongresowe raz jeszcze wykazało, że entuzjazm, że uświadomienie polityczne zdolne jest dokonać znacznie większego przełomu niż jakikolwiek bodziec materialny.

Fala współzawodnictwa przedkongresowego daje często inicjatywę nowych, lepszych metod produkcji. Aktywny partyjny i związkowy winny tę inicjatywę podchwycić, przynieść ją tam, gdzie jeszcze nie dojrzała, lub nie dość wyraźnie się skryształizowała.

Przedkongresowe współzawodnictwo pracy nie może przebrzmieć jako jednorazowy wyczyn; winno ono stać się odskocznią dla nowego socjalistycznego stylu pracy, nową dźwignią naszego marszu naprzód. Tu jest najszlachetniejszy, najgłębszy sens kongresowego współzawodnictwa.

30 milionów złotych na głośniki dla niezamożnych robotników i chłopów

Polskiemu Radiu przyznano 30 milionów złotych funduszu interwencyjnego, który ma być wydatkowany do końca bież. roku na radiofonie przewodową. Biedniejsi mieszkańcy wsi i osiedli robotniczych będą mogli otrzymać głośniki radiowe po zniżonej opłacie. Pozwoli to na zainstalowanie w ciągu listopada i grudnia 20.000 głośników.

Kwotę interwencyjną rozdzielono jak następuje: Bydgoszcz — 2 miliony, Gdańsk — 3,5 mil., Katowice — 1,8 mil., Kraków — 1,2 mil., Łódź — 1,4 mil., Poznań — 4 mil., Szczecin — 1 mil., Wrocław —

1 mil., woj. białostockie — 3 mil., woj. lekkie — 2,5 mil., woj. lubelskie — 2,6 mil., woj. olsztyńskie — 3 mil., woj. warszawskie — 1 mil. i m. st. Warszawa — 2 mil. złotych.

Poszczególne kwoty przyznawane są na potrzeby radiowęzłów szczególnie upośledzonych, a w rozdziale sum wezmą udział przedstawiciele miejscowego czynnika społecznego. Pierwszeństwo przysługuje zbiorowym petycjom o radiofonizowanie takich wsi i osiedli robotniczych.

Oszustwa podatkowe bogaczy wiejskich

Pełnomocnik podatku gruntowego na powiat olecki przekazał delegaturze Komisji Specjalnej w Elku sprawę 3-ch bogaczy wiejskich, oskarżonych o świadome ukrywanie rzeczywistej powierzchni uprawianej przez nich ziemi, w celu zmniejszenia wymiaru podatku gruntowego.

Bogacz wiejski Józef Dąbrowski zamieszkały w wsi Łęgowo, uprawia-

jący około 50 ha ziemi zadeklarował podatek gruntowy tylko od 11 ha. Mieszkaniec wsi Babki — Wasilkowski, posiadał 11 koni i 7 krów, uprawiając 40 ha ziemi podawał oficjalnie, że korzysta tylko z 15 ha. Trzeci bogacz wiejski ze wsi Judzik — Kórotko, równie ukrywał posiadaną ziemię i wprowadził w błąd władze państwowe.

Oskarżonych czeka surowa kara.

Tragiczny list ofiary zbrodni faszystowskiej

Dnia 6 listopada br. zostali rozstrzelani w Hiszpanii bojownicy ludu hiszpańskiego nauczyciel Jose Gomez Gayoso i robotnik Antonio Sevano.

W tych dniach Komisja Centralna Związków Zawodowych otrzymała od towarzysza Gomez Gayoso list, jaki napisał on przed śmiercią do żony, również rewolucjonistki, przebywającej w więzieniu na Kubie. List ten jest wstrząsającym oskarżeniem frankistowskiego reżimu.

„Po pięciu latach — czytamy w liście — piszę dzisiaj do Ciebie. Robię to z nadludzkim wysiłkiem, gdyż ręce moje są poszarpane. W ciągu tych 4 i pół lat robiłem wszystko, co było w mej mocy, aby wypełnić swój obowiązek.

Dnia 11 lipca 1948 r. zdradził mnie łotr, z którym miałem się spotkać w jego mieszkaniu. Kiedy przybyłem, otworzyła mi drzwi policja. Próbowałem szybko zbiec po schodach, lecz w tym momencie policja użyła broni. Raniono mnie. Udało mi się jednak umknąć. W południe złapali mnie. Ubranie moje ociekalo krwią. Zamknęli mnie w izolowanej celi; dwóch strażników pilnowało mnie w celi, a czterech na korytarzu. Łańcuchy na nogach przykuwały mnie do pryczy, kajdan z rąk nie zdejmowali mi nawet do jedzenia. Tak spędziłem wiele dni.

Potem zaczęli mnie badać. Wolałbym o tym nie wspominać, przecież szło nie o mnie samego. Lecz sądzę, że nie mam prawa. Nie wolno milczeć.

Trudno mówić o tym co robili ze mną i z drugim aresztowanym, Sevano. Powiem tylko, że tysiąc razy wolałbym umrzeć niż znosić tortury, które mi zadawali.

Kiedy 1 września wyszedłem z izolówki, wyglądałem jak szkielet. Przed aresztowaniem ważyłem 73 kg. Dzisiaj — 48 kg. Kiszki, żołądek są poszarpane, płuca krwawią bez przerwy. Moje ręce... Usiłuję posługiwać się nimi, aby móc pisać do Ciebie. Te cztery i pół lat, w przeciagu których usiłowałem bezskutecznie mnie złamać, rozświetliły ich. Wściekłość ich wzrosła,

zwłaszcza gdy po moim aresztowaniu partyzantka nasza rozpoczęła nową ofensywę i faszysti zaczęli ponosić porażki.

Możesz zrozumieć, że z radością znosiłem bicie i tortury wiedząc, że nasi bohaterzy partyzanci dadzą faszystom należytą odpowiedź. Powtarzałem sobie, że jeśli nawet my padniemy, to pozostaną inni, aby kontynuować walkę.

Przyspieszają nasz proces. Spieszno im, aby nas zlikwidować. Pragnęliby już w pierwszych dniach listopada nas pochwycić. Jest nas 8 oskarżonych w tym procesie, wszyscy całkowicie odizolowani od pozostałych 250 więźniów politycznych. Wszyscy zniesiliśmy bicie i tortury nie powiedziawszy ani słowa. Możecie być pewni, że nie załamie się aż do śmierci.

Raczej oddałbym dziesięć razy moje własne życie niż życie jednego z moich towarzyszy. Ty i moje dzieci nie powiecie, że byłem nieszczęśliwym, ani że twój mąż a ich ojciec zawałał się choćby przez sekundę lub zbroczył z właściwej drogi...

Wielki i wspaniały jest nasz naród. Niezwykle wyniki osiąga się gdy uparcie i nieustępliwie dąży się do celu. Nienawiść do bestialskiej dyktatury płonie żywo w piersi każdego Hiszpana.

Oto testament jaki zostawiam memu synowi. Kiedy dorosnie na tyle, że będzie mógł zrozumieć, proszę Cię spraw, aby zachował pamięć o mnie, proszę Cię, błagam, wychowaj go takim, jakim chciał-

bym go widzieć. Staraj się, aby był komunistą, uczciwym i wiernym, takim jakim był jego ojciec...

Wpajaj mu miłość do ludu, robotników i do Hiszpanii, naszej ukochanej Ojczyzny, za którą ojciec jego oddaje swe życie...

Kończę już. Upięknij 4 dni, odkąd zacząłem pisać ten list i jestem u kresu sił. Przekaż naszemu synowi ostatni pocałunek ojca.

Jose Gomez Gayoso.

Cela nr 4, więzienie prowincjonalne — La Corogne, Hiszpania.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wysłała następującą depezę na ręce sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych:

„Wiadomość o rozstrzelaniu dnia 6 listopada br. w La Corogne w Hiszpanii patriotów hiszpańskich, nauczyciela Jose Gomez Gayoso i robotnika Antonio Sevano do głębi wstrząsnęła klasą robotniczą Polski.

Robotnicy polscy, pamiętając gehennę terroru faszystowskiego w imieniu swoim i przez pamięć milionów Polaków zamordowanych przez faszystów, domagają się podjęcia kroków w celu powstrzymania krwawego terroru frankistowskiej Hiszpanii, domagają się wolności działania dla robotników związków zawodowych i zwolnienia więźniów działaczy robotniczych — bojowników o demokrację.

Utworzenie Centr. Handlowej Przem. Odzieżowego

W ostatnim numerze Monitora Polskiego ukazało się zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i prezesem CUP o utworzeniu wyodrębnionego przedsiębiorstwa państwowego p. n. „Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego”.

Siedzibą utworzonej Centrali jest Łódź. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa jest planowy, na prawie wyłączności, zakup całości produkcji zakładów

Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego i planowa sprzedaż artykułów odzieżowych.

Nadzór nad Centralą sprawuje Minister Przemysłu i Handlu.

Przy Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego powołana zostanie Rada Nadzoru Społecznego. Szczegółowe zasady organizacji i zakres działania Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego ustali osobny statut.



Kalendarzyk Konferencji

Zbliża się dzień zjednoczenia partii robotniczych. W związku z tym odbędą się na terenie województwa łódzkiego konferencje przedkongresowe PPR. Poniżej podajemy kalendarzyk tych konferencji:

- Brzeziny dnia 20.11. — godz. 10-ta,
- Końskie dnia 28.11 godz. 11-ta,
- Kutno dnia 28.11 godz. 11-ta,
- Łask dnia 21.11 godz. 10-ta,
- Łęczyca dnia 27.11 godz. 10-ta,
- Łowicz dnia 22.11 godz. 10-ta,
- Łódź p. dnia 27.11 godz. 10-ta,
- Opoczno dnia 28.11 godz. 11-ta,
- Piotrków p. dnia 20.11. godz. 11-ta,
- Radomsko dnia 28.11 godz. 11-ta,
- Rawa Maz. dnia 28.11 godz. 11-ta,
- Sieradz dnia 21.11 godz. 10-ta,
- Skierzwice dnia 21.11 godz. 10-ta,
- Wieluń dnia 21.11 godz. 10-ta,
- Ozorków dnia 17.11 godz. 16-ta,
- Pabianice dnia 18.11 godz. 17-ta,
- Piotrków m. dnia 16.11 godz. 16-ta,
- Tomaszów dnia 19.11.1 godz. 17-ta
- Zd. Wola dnia 16.11 godz. 16-ta,
- Zgierz dnia 21.11. godz. 10-ta.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jarcza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Bieracki, Bolkowski, Dejuniowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze P. W. S. T. Opracowanie muzyczne Tomasza Klesewettera i Władysława Raczkowskiego, tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej, dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dzisiaj we wtorek dnia 16 listopada br. o godzinie 19.15 premiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dzisiaj o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.
Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Pepina”. Ostatnie dni. Nizki ważny. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

Teatr „MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dzisiaj o godz. 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Na widowisko składają się piękne, polskie melodie ludowe i tańce związane z ludowym obrzędem sobótki, we ślasy i dożynki. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego. Tańce Barbary Fijewskiej, dekoracje i kostiumy Stanisława Cegielskiego.

KINA

- ADRIA** — „Ostatni mohikanin”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
- BAŁTYK** — „Dzieci ulicy”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- BAJKA** — „Przeżycie”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA** — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 38”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL** (dla młodzieży) — „Aleksander Matrosow”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
- MUZA** — „Gilda”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film niedozwolony dla młodzieży
- POLONIA** — „Pieśń tajgi”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOŚNIE** — „Pani Miniver”
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony od lat 16
- ROBOTNIK** — „Cygańska miłość”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
- REKORD** — „Wesoły pensjonat”
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film dozwolony od lat 16
- ROMA** — „Naręczona z Turkmenii”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- STYLOWY** — „Siostra lokaja”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży
- SWIT** — „Casablanca”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film niedozwolony dla młodzieży
- TECZA** — „Zakazane piosenki”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży
- TATRY** — „Dusze czarnych”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- WISLA** — „Tchórz”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- WŁÓKNIARZ** — „Czerwony krawat”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- WOLNOŚĆ** — „Pieśń tajgi”
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30
film dozwolony dla młodzieży
- ZACHETA** — „Noc w Casablance”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.
film dozwolony dla młodzieży

Koncert orkiestry PR w Pradze

Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, która gości obecnie w Czechosłowacji, dała pierwszy koncert w Pradze. Koncert odbył się w Domu Sztuki pod dyrekcją Witolda Rakowieckiego. Na program koncertu zostały wzięte utwory kompozytorów polskich. Pierwszy występ orkiestry w Pradze spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Na koncercie byli obecni: minister Informacji Kopecki i ambasador R. P. w Pradze Olszewski

D-025638

SPORT SPORT SPORT

Kolarze DKS-u nie zapomnieli o turystyce
główniej podstawie rozwoju sportu kolarskiego

Tegoroczny sezon kolarski, obfitujący w szereg bardzo poważnych imprez torowych i szosowych o charakterze międzynarodowym został zakończony. Sprawozdania prasowe, informowały szczegółowo miłośników sportu kolarskiego jakie i kiedy odnosiliśmy sukcesy w tej gałęzi sportu. Ponieważ podstawą rozwoju sportu kolarskiego jest niewątpliwie turystyka, dziś, po udanym sezonie, nie od rzeczy będzie zapoznać liczne rzesze jej zwolenników, jak i przez kogo jest uprawiana.

Szczególą uwagę, jeśli chodzi o teren łódzki, poświęciła turystyce kolarskiej, młoda, bo dopiero trzy lata istniejąca Sekcja Kolarska Włókienniczego Związkowego Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi. Zapoczątkowana przez Sekcję w roku 1946, turystyka kolarska przechodziła tam różne fazy rozwoju. Początkowo, jeżdżono na długie, potem krótkie wycieczki i znów długie, goniąc za kilometrami, ażeby tylko w zestawieniu rocznym wykazać się jak największym kilometrażem. Wszystkie te gonitwy, nie były właściwą jednakże turystyką i dopiero po dwuletnim doświadczeniu, w sezonie ubiegłym turystyka kolarska w DKS-ie uprawiana była racjonalnie. Sporządzono regulamin, który opiewał, że do klasyfikacji zaliczone są nie tylko kilometry, ale przede wszystkim wiedzenie zabytków — historycznych, regionalnych, trasy wycieczki (drogi leśne, polne, górskie, itp). Również, nie małą rolę w klasyfikacji odgrywały opisy wycieczek z punktu krajoznawczego, za który uczestnikowi doliczano po 10 punktów. Próba ta się udała, gdyż dziś, po skończonym sezonie w sprawozdaniu turystycznym DKS-u można znaleźć kilkanaście opisów krajoznawczych o dużej wartości, które niewątpliwie będą wykorzystane przez odpowiednie czynniki miarodajne, przy opracowaniu przewodnika turystycznego dla kolarzy.



W sezonie ubiegłym, turystykę uprawiało 65 kolarzy i kolarzy. Wycieczek turystyczno-krajoznawczych odbyło się 21. Najliczniejsza wycieczka 32 turystów, najmniej liczna 3-ch. Najdłuższa wycieczka 234 km, najkrótsza 26 km. Ogółem turyści DKS-u w sezonie 1948 r. przejechali 23,646 km.

Zwiedzono następujące miejscowości: Zgierz, Łask, Stryków, Zdunską Wołą, Modlicę, Piotrków, Sieradz, Łagiewniki, Łowicz, Lutomię, Sulejów, Łęczycę-Tum, Tomaszów, Wrząco, Płock, Inowódź, Sochaczew, Rawę Mazowiecką, Czarnocin, Pabianice i szereg innych miejscowości leżących na trasie wycieczek.

Turyści DKS-u, jeździli również na książeczkach kontrolnych do Oznaki Turystycznej P. Z. Kol.

Książeczek takich zakwalifikowano do Oznaki — 11.

Za turystykę kolarską przyznano: mistrzowi — dyplom, żetonów I klasy — 3, żetonów II klasy — 5, żetonów III klasy — 4. Opisów krajoznawczych z wycieczek, kolarze DKS-u złożyli 14, a fotografii do konkursu „fotografii turystycznej” — 10. Pierwsza miejsce przyznano kol. Jeremu Czarneckiemu, za udział w 26 wycieczkach i imprezach, przejechanych 2,237 km — punktów 139. Żetony I klasy przyznano również Bogdanowi Czarneckiemu i Władysławowi Lajerowi. Żetony II klasy przyznano: Czesławowi Szczęśniakowi, Tarczyńskiemu Aleksandrowi, Ta deuszowi Błaszczakowi, Wojciechowi Krawczykowi i Janinie Tarczyńskiej. Żetony III klasy: Władysławowi Myszkowskiemu, Włodzimierzowi Rebdzie, Władysławowi Kermenowi i Henrykowi Denkowskiemu.

SPORTOWCY RADZIECCY
w XXXI rocznicę Rewolucji Listopadowej

MOSKWA, (obsł. wł.) 31-ą rocznicę Rewolucji Listopadowej uczcili sportowcy radzieccy imprezami sportowymi, które odbyły się na terenie całego Związku Radzieckiego. Np.: W Tyflisie odbył się motocyklowy wyścig terenowy na 20 km; W Kijowie rozegrano zawody siatkówki z udziałem reprezentantów Baku, Świerdłowska i Kijowa; w Rydze odbyły się zawody strzeleckie, na których padło kilka rekordów Republiki Łotewskiej.

W Rydze miały również miejsce zawody pięcioboju o mistrzostwo „Trudowych Rezerw”. Startowało w nich 340 uczestników, którzy stoczyli ponad 400 walk.

W Serowie odbył się turniej siatkówki z udziałem najlepszych drużyn Uralsu. Tak sam

turniej rozegrany został również w Moskwie. Niespodzianką tego turnieju była porażka w finale, znanej w Polsce ze swych występów — drużyny męskiej moskiewskiej „Dynamo” z zespołem „Lokomotiv”. „Dynamo” jest czterokrotnym mistrzem ZSRR w siatkówce. W konkurencji kobiecej w turnieju tym zwyciężyła drużyna „Spartaka”.

Podczas regat na Donie pod Rostowem jacht „Bieguny” prowadzony przez Gamowa przebył 50 mil 8:02 godz. W Rostowie odbył się również konkurs na najlepszego wioślarza z udziałem 80 zawodników.

Czelabiński zorganizował motocyklowy raid terenowy. Uczestniczyli w nim zawodnicy ze Świerdłowska, Czelabińska i Ufy.

Tylko jeden ŁKS wciąż „nie zależny”

POZNAŃ (obsł. wł.) — Trwające od dłuższego czasu pertraktacje między KS „Warta” i zarządem Związku Zawodowego Pracowników Pości i Telegrafów w sprawie przystąpienia Klubu Sportowego „Warta” do Związku dobiegły końca na ostatnim posiedzeniu zarządu okręgowego Zw. Zawodowego Pracowników Pości i Telegrafów. Oficjalna nazwa klubu ma więc teraz następujące brzmienie: Związkowy Poostowy Klub Sportowy „Warta”.

Wszystkie już prawie kluby sportowe w Polsce zgłosiły swą przynależność do Związków Zawodowych. Jedynym klubem, który nie uczynił tego, jest ŁKS.

Lekkoatletyka łódzka w 1948 r.

Dalszy ciąg tabeli najlepszych wyników uzyskanych w naszym okręgu

110 pl.		400 pl.		4 x 100 m.	
Porter	USA 13.9	Cochran	USA 51.1	U. S. A.	41.1
Szmidt	15.1	Kostrzewski	54.2	Reprezentacja	41.9
Adameczyk	15.3	Puzio	58	Reprezentacja	42
1 Pawłowski	DKS 16.9	1 Wdowczyk	HKS 60.3	1 L. K. S.	46.4
2 Kuźmicki	DKS 17.2	2 Dychto	PKS 65.2	2 H. K. S.	46.8
3 Maciaszczyk	LKS 17.2	3 Jackowski	PKS 66.9	3 P. K. S.	46.9
4 Durajski II	PKS 18.4	4 Sobieraj	HKS 67.8	4 T. U. R.	47.1
5 Szmytka	PKS 18.6	5 Spychała	LKS 1.11.1	5 A. Z. S.	48
6 Lipowski	AZS 18.8	6 Pec	AZS 1.11.3		
7 Tułcki	LKS 20.1				
8 Kobyłecki	Tom. 20.2				
9 Przybylski	HKS 20.5				
10 Tyfa	LKS 21				
4 x 400 m.					
U. S. A.	3.10.4	Steele	USA 7.32.5	Winter	Austr. 1.98
Reprezentacja	3.17.6	Nowak	7.35	Pławczyk	1.96
AZS — Toruń	3.33	Adameczyk	7.29	Zwoliński	1.81.5
1 T. U. R.	3.39.9	1 Pawłowski	DKS 6.97	1 Gizelewski	LKS 1.79
2 H. K. S.	3.41.2	2 Kuźmicki	DKS 6.87	2 Kuźmicki	DKS 1.75
3 P. K. S.	3.47.8	3 Kun	PKS 6.56	3 Szmytka	PKS 1.72
4 L. K. S.	3.51	4 Pokorowski	LKS 6.53	3 Rytch	LKS 1.72
5 A. Z. S.	3.55	5 Sosnowski	HKS 6.31	5 Pokorowski	LKS 1.63
		6 Durajski B.	PKS 6.12	6 Mokwiński	Tom. 1.62
		7 Jaraczewski	AZS 6.08	7 Sosnowski	HKS 1.62
		8 Walezak	FUR 6.06	8 Sysak	TUR 1.60
		9 Przybylski	HKS 6.03	9 Brzosko	LKS 1.60
		10 Rednarski	LKS 6.02	10 Durajski	PKS 1.60

Co usłyszymy przez radio

11.40 „Jeszcze Polska nie zginęła” — audycja szkolna słowno-muzyczna, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe, 12.10 Kronika polityczno-gospodarcza Czechosłowacji, 12.30 Koncert dla szkół, 13.30 PRZERWA 14.30 (Ł) Z prasy 14.35 (Ł) Muzyka z płyt, 14.55 (Ł) Recytacje mickiewiczowskie, 15.05 (Ł) Muzyka, 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna, 15.30 „Jaś Flisak” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka popularna, 16.00 DZIENNIK, 16.30 Skrzynka techniczna, 16.45 „Gramy w szychy”, 17.00 Koncert, 17.45 Pogadanka naukowa, 17.50 „Patriotyzm i Internacjonalizm proletariatu”, 18.00 Pieśni St. Wiechowicza, 18.15 Pieśni włoskie, 18.35 „Uliczka Klasz-

torna”, 18.45 „Film w służbie pokoju” 19.00 (Ł) Klasa robotnicza wita czynnem Kongres Zjednoczenia, 19.10 (Ł) Muzyka z płyt 19.30 (Ł) „Przedstawiciel polskiej poezji robotniczej”, 19.40 „Wszelchnica Radiowa”, 20.00 DZIENNIK, 20.45 Muzyka z płyt 21.00 (Ł) Audycja Chopinowska, 21.30 „Tydzień Studenta”, 21.40 Recytacje konkursowe, 22.00 Koncert, 22.30 Reportaż dźwiękowy z procesu Pużaka, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 23.45 (Ł) O mów progr. lok. na jutro, 23.47 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 23.58 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn

Ovovitina

odżywką dla dzieci i dorosłych specjalnie w okresie rekonwalescencji

PRODUKCYJNY PAKIET FABRYKI ŻYWIWY PRZEM. FARMAC. W WIE

ZADĄC W APTEKACH I DROGIERNIACH